Rozwój socjalistycznej ojczyzny — naszym wspólnym zadaniem

Dziś w numerze:

- O innym teatrze
- Mylić się jest rzeczą ludzką
- „Q" klientowi
- Farma na dnie morza

A

Cena 50 gr

Łódź, piątek 3 grudnia 1971 r.
Rok XXVII Nr 287 (7259)

DZIENNIK ŁÓDZKI

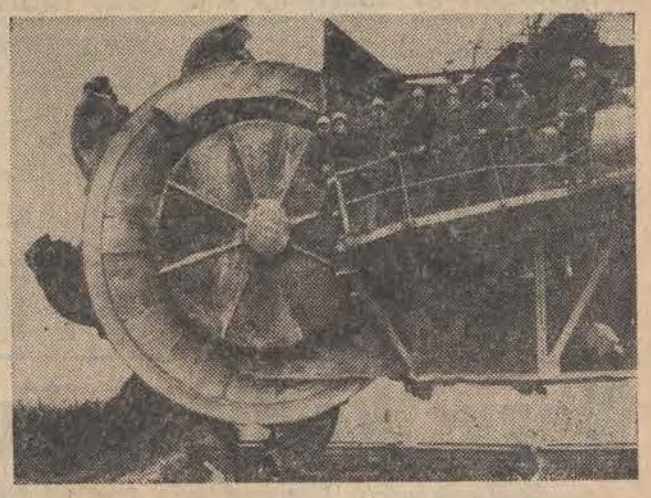

Górnicy Zagłębia Konińskiego na cześć VI Zjazdu podjęli czyny produkcyjne wartości ponad 20 mln zł. M. in. składa się na to wydobycie nadkładu 2 mln 400 tys. m sześc. ponad plan.
Na zdjęciu: brygada Jana Bednarza, obsługująca koparkę nadkładu w kopalni Pątnów — realizująca czyn zjazdowy. W dniu 2 grudnia zrealizowano już około 90 proc. zobowiązania. Termin — do końca br.
CAF — Staszyszyn — telefoto

Przezwyciężanie podziału Europy na ugrupowania wojskowo-polityczne

Komunikat o naradzie ministrów spraw zagr. państw Układu Warszawskiego

Wczoraj opublikowano komunikat o naradzie ministrów spraw zagranicznych państw Układu Warszawskiego, jaka odbyła się 30 listopada — 1 grudnia w Warszawie.

Ministrowie rozpatrzyli sprawę przygotowań do zwołania europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy.

Uczestnicy narady stwierdzili z zadowoleniem, że ostatnio nastąpił dalszy korzystny rozwój w kierunku uzdrowienia sytuacji politycznej w Europie. Rozwój taki jest wynikiem wysiłków i konstruktywnego wkładu państw uczestniczących w obecnej naradzie, jak również wysiłków i konstruktywnego wkładu szeregu innych państw.

Nowymi kamieniami milowymi na tej drodze było podpisanie czterostronnego porozumienia odnośnie problemów dotyczących Berlina zachodniego, pogłębienie współpracy politycznej między ZSRR a Francją, rozszerzenie kontaktów dwustronnych między socjalistycznymi i innymi państwami eu-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Dziennikarze z 28 krajów zapowiedzieli przyjazd na VI Zjazd

Od poniedziałku przybywają do Warszawy dziennikarze zagraniczni, którzy będą akredytowani przy VI Zjeździe. Należy się spodziewać około 220 dziennikarzy z 28 krajów, w tym nawet z odległych krajów Ameryki Łacińskiej i Azji. Zapowiedziano przyjazd przedstawicieli telewizji i radiofonii krajów socjalistycznych oraz agencji prasowych. Drugą dużą grupę stanowić będą dziennikarze prasy komunistycznej państw zachodnich.

Dziennikarze akredytowani przy VI Zjeździe otrzymywać będą bieżący serwis informacyjny z sali obrad aktualizowany z godziny na godzinę — i to w

(Dalszy ciąg na str. 2)

★ Dostawy ★ Import ★ Ceny
Wszystko dla rynku

Umacnianie i pogłębianie równowagi rynkowej — to jedno z podstawowych zadań w roku bieżącym i w najbliższych latach. Szacuje się, iż w bież. roku łącznie dochody naszego społeczeństwa wzrosną o 55—56 mld zł, tzn. w tempie nie notowanym. Jakie podejmuje się nowe przedsięwzięcia zmierzające do dalszej poprawy zaopatrzenia — oto temat wywiadu wicepremiera Eugeniusza Szyra.

PRIORYTET SPRAW ZAOPATRZENIA ludności stał się nieodłączną, stałą cechą naszej polityki gospodarczej. Jako miernik wykonania ilościowych zadań obowiązuje w b. r. wskaźnik produkcji zrealizowanej, a więc zakupionej przez organizacje handlowe. Nadajemy obecnie znacznie większą rangę bezpośrednim porozumieniom między przedsiębiorstwami. Zaostrzyliśmy kontrolę przebiegu i dyscypliny dostaw

(Dalszy ciąg na str. 2)

Min. M. Stans przekazał premierowi P. Jaroszewiczowi list od prezydenta R. Nixona

Prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz przyjął 2 bm. przebywającego w Polsce z oficjalną wizytą sekretarza do spraw handlu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej — Maurice H. Stansa. Wręczył on premierowi P. Jaroszewiczowi list od prezydenta Stanów Zjednoczonych, Richarda Nixona.

Omawiano sprawy dotyczące dalszego rozwoju stosunków handlowych i współpracy gospodarczej między Polską a Stanami Zjednoczonymi, z uwzględnieniem kooperacji przemysłowej.

W tym samym dniu ministra Maurice Stansa przyjął minister spraw zagranicznych Stefan Jędrychowski. Poruszono niektóre zagadnienia z zakresu stosunków bilateralnych i problematyki międzynarodowej.

Również w czwartek w Ministerstwie Handlu Zagranicznego trwały rozmowy między zespołami ekspertów obu stron. W rzeczowej i konstruktywnej atmosferze przedstawiono i przedyskutowano możliwości i zainteresowania dotyczące rozszerzenia wzajemnych dostaw towarowych oraz podejmowania współpracy między przemysłami obydwu krajów.

(Konferencję prasową min. M. Stansa relacjonujemy na str. 2.)

E. Gierek uczestniczył w górniczej akademii

2 bm., na dwa dni przed tradycyjnym świętem polskich górników — „Barburką" w ośrodkach górniczych w całym kraju odbyły się pierwsze uroczystości i imprezy.

Do Katowic przybył w czwartek I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek. Wziął on udział w uroczystej akademii górników tyskich, zorganizowanej w kopalni „Lenin". Załoga tego największego w naszym górnictwie zakładu wydobywczego otrzymała Order Sztandaru Pracy I klasy. Wielu górnikom wręczono odznaczenia państwowe. Załoga tej kopalni w czynie zjazdowym osiągnęła doskonałe wyniki.

W godzinach wieczornych I sekretarz KC PZPR uczestniczył w rozszerzonym posiedzeniu Egzekutywy KW PZPR w Katowicach, poświęconym problemom rozwoju motoryzacji, ze szczególnym uwzględnieniem zadań w tej dziedzinie stojących przed przemysłem woj. katowickiego.

Wręczenie nominacji profesorskich

Przewodniczący Rady Państwa — J. Cyrankiewicz wręczył wczoraj w Belwederze akty nominacyjne grupie 68 nowo mianowanych profesorów wyższych uczelni, instytutów i innych placówek naukowych. Rada Państwa nadała tytuł naukowy profesora zwyczajnego 14 osobom, a profesora nadzwyczajnego — 54 pracownikom naukowym.

Tytuły profesora zwyczajnego otrzymali m. in.: Zdzisław Skwarczyński, prof. nadzw. w Uniwersytecie Łódzkim, Stanisław Kuczewski prof. nadzw. w Politechnice Łódzkiej, Włodzimierz Józef Merc prof. nadzw. w Politechnice Łódzkiej.

Tytuły profesora nadzwyczajnego otrzymali m. in.: Zygmunt Roman Lasocki doc. w Politechnice Łódzkiej i Adam Sroczyński doc. w Politechnice Łódzkiej.

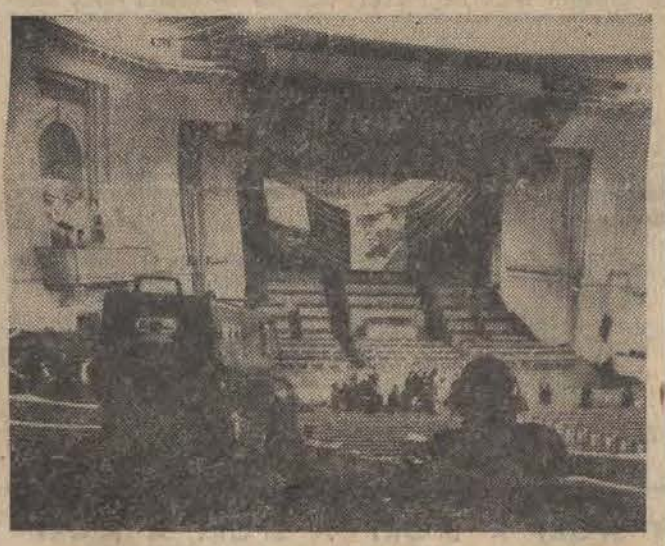

W Sali Kongresowej Pałacu Kultury w Warszawie trwają prace przygotowawcze przed VI Zjazdem partii.
CAF — Dąbrowiecki telefoto

Wojska Indii zaatakowały przygraniczny rejon Pakistanu

Doniesienia napływające z Pakistanu Wschodniego mówią o dalszych starciach między wojskami indyjskimi i pakistańskimi.

Żołnierze indyjscy otrzymali w czwartek rozkaz wejścia na teren pakistański w rejonie miasta Agartala, leżącego w stanie Tripura. Decyzję taką podjęto po tym, jak trzy odrzutowce pakistańskie zbombardowały przedmieście Agartali — oznajmił rzecznik indyjskiego Ministerstwa Obrony. Dodał on, że wcześniej wojska indyjskie wkroczyły do Bengalu Wschodniego jedynie w jego północno-zachodniej części, w rejonie Hilli.

Rzecznik indyjski poinformował, że artyleria pakistańska ostrzelała różne miejscowości pograniczne na obszarze Indii w prowincjach Assam, Bengal Zachodni i Kaszmir. Były liczne ofiary wśród ludności cywilnej. Jeśli chodzi o Kaszmir, to w ciągu ostatnich dwóch dni doszło tam do dwóch incydentów zbrojnych.

Według strony pakistańskiej, zakres walk na pograniczu Indii i Pakistanu Wschodniego był o wiele szerszy. W Rawalpindi zakomunikowano w czwartek, że dwie brygady indyjskie zaatakowały w tym dniu w rejonie Komilla i że walki przeciągały się. Walczono również koło Kazba i Akhaura. Strona pakistańska oskarżyła Indie o ostrzelanie i zbombardowanie lotniska i węzła kolejowego w Szamszernagar w północno-wschodnim zakątku Pakistanu Wschodniego. W Rawalpindi podano w czwartek, że 23 żołnierzy indyjskich zostało zabitych w czasie walk w ciągu ostatnich 24 godzin.

Pierwsze posiedzenie Komitetu Współpracy Naukowo-Technicznej RWPG

1 i 2 grudnia br. odbyło się w Moskwie pierwsze posiedzenie powołanego uchwałą XXV sesji RWPG Komitetu Współpracy Naukowo-Technicznej RWPG. Na posiedzeniu przyjęto statut komitetu, ustalono plan pracy na lata 1972—1973 oraz podjęto szereg uchwał w sprawach pogłębienia współpracy naukowo-technicznej naszych krajów.

■ Programowe ■ Kadrowe ■ Płacowe perspektywy kultury

W 1972 r. opracowany zostanie długofalowy — do 1990 roku — program rozwoju kultury. W roku przyszłym resort poświęci szczególną uwagę zagadnieniu kadr dla zreformowanego szkolnictwa artystycznego oraz kształceniu obsady dla placówek prowadzących działalność kulturalno-oświatową. Do rzędu pilnych potrzeb zalicza się również rozwinięcie i wzbogacenie programu współpracy z Polonią zagraniczną.

Podjęte będą decyzje zmierzające do poprawy warunków bytowych pracowników podstawowych placówek kulturalnych w terenie oraz do uregulowania problemów socjalnych niektórych środowisk twórczych i grup zawodowych. Przewiduje się obniżenie wieku emerytalnego członków zespołów baletowych, cyrkowych, śpiewaków, muzyków uprawiających grę na instrumentach dętych, uregulowanie sprawy stawek za tłumaczenia i scenariusze, utworzenie funduszu popierania plastyki.

Zaburzenia w Chile

W środę, późnym wieczorem doszło do poważnych zamieszek na ulicach stolicy Chile, Santiago, wywołanych przez opozycyjną partię chrześcijańsko-demokratyczną. Partia ta — wykorzystując obecne trudności zaopatrzeniowe — zorganizowała burżuazyjną demonstrację około 10 tys. kobiet, które starały się przedostać do siedziby prezydenta Allende. W pobliżu domu szefa państwa doszło do starć między kobietami a członkami jednej z lewicowych organizacji młodzieżowych. W kilka minut później do akcji przystąpili członkowie prawicowej partii narodowej i obrzucili kamieniami zwolenników prezydenta. Policja chilijska usiłowała rozpędzić demonstrację. W ogólnym zamęcie zostało rannych blisko 100 osób, 120 osób aresztowano.

A. Kosygin w Danii

W czwartek, przybył do Danii z 4-dniową wizytą premier ZSRR A. Kosygin. Pierwsza runda rozmów trwała dwie i pół godziny.

Obserwatorzy traktują podróż premiera Kosygina przede wszystkim jako kolejny przejaw aktywności dyplomacji radzieckiej.

Wizyta uznana została również za dowód wzrostu zainteresowania ZSRR Skandynawią.

Ekonomiści „branżowi" i „funkcjonalni"(?!)

W Ministerstwie Oświaty i Szkolnictwa Wyższego trwają prace nad przygotowaniem reformy uczelni ekonomicznych. Aktualne bowiem plany studiów i programy kształcenia nie nadążają już za potrzebami naszej gospodarki. Absolwenci opuszczający uczelnie nie są właściwie przygotowani do czekającej ich pracy zawodowej, nie umieją też elastycznie przystosowywać się do zadań w różnych miejscach pracy. Tak więc reforma tych uczelni jest obecnie sprawą pilną.

Eksperci do spraw kształcenia ekonomistów proponują wprowadzenie do wyższych szkół ekonomicznych dwóch profilów kształcenia. Jeden z nich — zwany branżowym — przygotowywałby kadry ekonomistów do pracy w przedsiębiorstwach. Drugi profil — zwany funkcjonalnym — przygotowywałby kadry do pracy w bardziej złożonych jednostkach gospodarczych.

Warto przy tej okazji przypomnieć, iż obecne zapotrzebowanie na ekonomistów kilkakrotnie przewyższa liczbę absolwentów tych szkół. Na stanowiskach ekonomistów pracuje jeszcze sporo ludzi, nie posiadających nie tylko wyższego wykształcenia ekonomicznego, ale nawet średniego.

Rozszerzenie turystyki do Bułgarii

2 grudnia br., został podpisany polsko-bułgarski protokół o wzajemnych dostawach towarów i płatnościach w 1972 r.

Ustalenia dokonane na rok przyszły zakładają wzrost o 6 proc. polsko-bułgarskiej wymiany towarowej w porównaniu do wartości wzajemnych dostaw umownych na 1971 r.

Protokół uwzględnia również dalsze możliwości rozwoju turystyki zwłaszcza z Polski do Bułgarii.

Druga faza epidemii grypy
Mniejsza liczba zachorowań

Lekarze z dużą ulgą stwierdzają znaczny w tych dniach spadek zachorowań na grypę. Czy jednak jest on istotny dla przebiegu tej epidemii i nie będzie już wahnięć w górę, okaże się w ciągu najbliższych dwóch dni. W każdym bądź razie, można już powiedzieć, że tegoroczna, najzupełniej nie oczekiwana na przez epidemiologów inwazja grypy zaczyna wchodzić w swoje drugie stadium.

Polega to na tym, że choć stwierdzono znaczne zmniejszenie liczby wizyt domowych u chorych, to jednak ich jakość jest poważniejsza. Wiele jest nawrotów i powikłań pogrypowych. Dlatego też raz jeszcze chcemy zwrócić uwagę tych, którzy zapadli na grypę po raz pierwszy, by nie lekceważyli sobie zaleceń lekarzy. W czasie zwolnienia należy bezwzględnie leżeć, nie szastać siłami. Powinno się korzystać z naturalnych źródeł witamin — cebuli, czosnku, owoców cytrusowych.

Służba zdrowia pokonała już chyba swoje kłopoty kadrowe. Po raz pierwszy od wybuchu epidemii powstała wczoraj możliwość dysponowania wolnymi kadrami lekarskimi w zależności od potrzeb występujących w poszczególnych punktach miasta.

Jako swego rodzaju ciekawostkę odnotować chcemy fakt, który w przebiegu tej epidemii jest wprawdzie przysłowiową musztardą po obiedzie, ale ma znaczenie na przyszłość. Otóż wczoraj, w Łodzi i w województwie zaczęto po raz pierwszy w kraju stosować na szerszą skalę wyprodukowaną w Krakowie szczepionkę przeciwgrypową. Jej ilości są wprawdzie minimalne, wystarczą dla kilkuset zaledwie osób. Stąd też zaszczepiono chętnych pracowników służby zdrowia, którzy grypy dotąd nie przechodzili, a są przecież obecnie najpotrzebniejsi.

Krakowska szczepionka zawiera unieszkodliwionego już wirusa A_2. Podawana jest podskórnie i zabezpiecza na okres jednego roku. Odporność wytwarza się w przeciągu tygodnia od chwili wstrzyknięcia. Jak więc widać, jej znaczenie w tej epidemii praktycznie jest minimalne. Chodzi właściwie o praktyczne sprawdzenie szczepionki na nieco szerszą skalę. Produkcja jednak jest już przygotowywana i o ile dobrze pójdzie, na wiosnę będziemy mogli myśleć o szczepieniach.

O ile w Łodzi obserwuje się spadek zachorowań, to w województwie łódzkim ciągle jeszcze trwa szczyt grypowy. Fala zachorowań wprawdzie w niektórych powiatach znacznie opadła, ale generalnie o spadku nie można jeszcze mówić. (er)

Dziennikarze z 28 krajów

(Dokończenie ze str. 1)

kilku językach, a prócz tego serwis PAP oraz P.A. INTERPRESS. Będzie również przekazywany bieżący serwis TASS oraz Reutera. Zainstalowano całą sieć połączeń telefonicznych i teleksowych, które będą czynne od 8 rano do północy. Również Telewizja Polska instaluje monitory — tym razem tylko — telewizji kolorowej emitujące przebieg obrad w językach — rosyjskim, angielskim, francuskim, niemieckim i polskim.

Uruchomiony zostanie także serwis zdjęć czarno-białych, kolorowych i przezroczy. Dla dziennikarzy organizowane będą codzienne konferencje prasowe.

Przezwyciężanie podziału Europy

(Dokończenie ze str. 1)

ropejskimi. Podpisane w roku 1970 układy między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i Federalną Republiką Niemiec oraz między Polską Rzeczapospolitą Ludową i Federalną Republiką Niemiec już obecnie sprzyjają polepszeniu klimatu politycznego w stosunkach pomiędzy tymi państwami i wywierają pozytywny wpływ na bieg spraw europejskich. Rządy państw — stron tych układów — czynią przygotowania do ich ratyfikacji. Trwa wymiana poglądów między rządami Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej i Federalnej Republiki Niemiec w sprawie uregulowania wzajemnych stosunków, czego przesłanką jest uznanie przez NRF układu monachijskiego za nieważny od samego początku. Ministrowie wyrazili swoje zadowolenie, że rzeczowe i konstruktywne stanowisko NRD przyczyniło się do pomyślnego przeprowadzenia rokowań między NRD i NRF oraz między NRD i Senatem Berlina zachodniego.

Ministrowie stwierdzili również, że coraz bardziej szerzy się przekonanie zainteresowanych państw o celowości jak najszybszego zwołania europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy. Umacnia się przeświadczenie, że odbycie europejskiej konferencji odpowiada zadaniu stopniowego przekształcania stosunków między państwami europejskimi, co pozwoli przezwyciężyć podział kontynentu europejskiego na ugrupowania wojskowo-polityczne. Nastąpiło istotne zbliżenie poglądów odnośnie treści prac konferencji, która powinna przyczynić się do stworzenia systemu zobowiązań, wykluczającego wszelką groźbę użycia siły lub jej użycie we wzajemnych stosunkach między państwami w Europie oraz zapewniającego przestrzeganie zasad integralności terytorialnej państw, poszanowania ich suwerenności, nieingerencji w sprawy wewnętrzne, równouprawnienia i niezależności wszystkich państw. Uwidoczniło się zbliżenie poglądów w sprawie rozszerzenia współpracy gospodarczej, naukowo-technicznej i kulturalnej między krajami europejskimi.

Uwzględniając taki rozwój wydarzeń, rządy państw — stron Układu Warszawskiego doszły do wniosku, że kształtuje się sprzyjająca sytuacja dla zwołania konferencji europejskiej w 1972 roku. Uwzględniają one równocześnie, że określone siły nadal przeciwdziałają zwołaniu konferencji europejskiej oraz ciągle jeszcze podejmowane są próby skomplikowania sytuacji w Europie. Ministrowie wyrazili jednak przekonanie swoich rządów, że aktywne działanie tych wszystkich, którzy są zainteresowani w przejściu od Europy napięcia i konfliktów do Europy trwałego pokoju, jest w stanie przezwyciężyć oddziaływanie tych sił.

Ministrowie wymienili poglądy odnośnie trybu praktycznych przygotowań do zwołania konferencji europejskiej. W imieniu swoich rządów potwierdzili oni, że uważają za wskazane zrealizować propozycję rządu Finlandii w sprawie przeprowadzenia w tym celu wielostronnych konsultacji przygotowawczych wszystkich zainteresowanych państw. W trakcie takich konsultacji można będzie uzgodnić treść porządku dziennego konferencji europejskiej, procedurę jej prac, konkretne terminy i tryb jej zwołania. Ministrowie oświadczyli, że ich rządy postanowiły wyznaczyć pełnomocnych przedstawicieli do udziału w wielostronnych konsultacjach z pełnomocnymi przedstawicielami innych państw, dla uzgodnienia spraw dotyczących przygotowania i organizacji konferencji oraz zapraszają rządy innych zainteresowanych państw do podjęcia takich samych kroków. Wychodzą oni z założenia, że konsultacje powinny być przeprowadzone w taki sposób, aby mogły przyczynić się do przyspieszenia zwołania konferencji europejskiej oraz pomyślnego przebiegu jej prac.

Z polecenia swoich rządów ministrowie apelują do rządów wszystkich zainteresowanych państw europejskich oraz do rządów USA i Kanady, aby przystąpiły niezwłocznie do praktycznych przygotowań do konferencji europejskiej celem zapewnienia jej zwołania w 1972 roku.

Ministrowie wymienili również poglądy na temat niektórych problemów międzynarodowych, które powodują zaostrzenie sytuacji międzynarodowej i w imieniu swoich rządów opowiedzieli się zdecydowanie za rozwiązaniem tych problemów na drodze uregulowań politycznego, przy respektowaniu słusznych praw i interesów narodów.

Perspektywy zwiększenia wymiany handlowej między USA i Polską

Istnieją perspektywy znacznego zwiększenia wymiany handlowej między USA i Polską. Obie strony są tym zainteresowane i widzą ku temu realne możliwości — oświadczył dziennikarzom sekretarz d/s handlu USA — Maurice Stans. Odpowiadał on na pytania dziennikarzy polskich i zagranicznych podczas konferencji prasowej, zorganizowanej 2 bm. w siedzibie Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

Obie strony doszły w czasie rozmów do wniosku, że są duże możliwości zwiększenia polskiego eksportu do USA i importu towarów amerykańskich do Polski.

W tym celu trzeba m. in. dokonać dokładnych badań rynkowych, żeby dostosować asortyment oferowanych towarów do potrzeb rynku obu krajów. Rząd amerykański — oświadczył min. Stans — będzie popierać studia rynku amerykańskiego, prowadzone przez specjalistów polskich. Zostaną też rozpatrzone możliwości zwiększenia kredytowych zakupów przez Polskę towarów i sprzętu inwestycyjnego. Istnieją także możliwości podjęcia wspólnych przedsięwzięć polsko-amerykańskich.

Amerykański sekretarz d/s handlu zapowiedział również udostępnienie kredytów kapitałowych na rozwój różnych inwestycji w Polsce; Departament Handlu USA ułatwi bezpośrednie kontakty zainteresowanych kontrahentów. W Warszawie zorganizowany zostanie ośrodek dokumentacji handlowej oraz informacji technicznej. Będzie on ułatwiać — poprzez upowszechnianie informacji — kontakty firm amerykańskich z polskimi przedsiębiorstwami.

Zdaniem min. Stansa, nowa polityka ekonomiczna prezydenta Nixona nie spowoduje większych utrudnień w kontaktach handlowych z Polską. Sprzyjać im będą, tak jak rozwojowi handlu amerykańskiego z innymi krajami socjalistycznymi, decyzje Kongresu umożliwiające prezydentowi USA większą swobodę w dysponowaniu kredytami.

Duże możliwości rozwoju ma kooperacja przemysłowa przedsiębiorstw obu krajów. Szerzej udzielane będą licencje na technologie amerykańskie; są możliwości podejmowania wspólnych przedsięwzięć, zwłaszcza w dziedzinie wykorzystywania bogactw naturalnych oraz w produkcji i sprzedaży wraz z badaniami rynku (marketingu).

Rozmowy przeprowadzone przez min. Stansa w Warszawie będą kontynuowane dla ustalenia niezbędnych rozwiązań szczegółowych.

POGODA

Dziś zachmurzenie ciągłe, okresami słaby deszcz lub mżawka. Zamglenia. Temperatura minimalna ok. zera, maksymalna plus 2 st. Wiatry słabe, wschodnie. Jutro bez większych zmian.

Dziś zachód słońca o godz. 15.32, jutro wschód o 7.31.

(Dziś imieniny Franciszka, Ksawerego.)

Wszystko dla rynku

(Dokończenie ze str. 1)

w skali kwartałów, sezonu i nawet poszczególnych miesięcy. Nasilamy również kontrolę dotrzymywania terminów i ilości zapowiadanych dostaw nowych wyrobów.

Już obecnie — zgodnie z aktualną sytuacją rynkową — handel może żądać zmiany planu przez swoich dostawców: zawarcia dodatkowych porozumień na określone towary przy ograniczeniu zleceń na inne.

W przyszłym roku przewidujemy **WPROWADZENIE KOLEJNYCH ZMIAN.** Z potrzeb rynku wynikać może w ciągu roku konieczność szybszego rozwinięcia produkcji np. wyrobów tańszych lub o niższej rentowności. Może tu jednak występować sprzeczność pomiędzy potrzebami rynku, a ustalonym rocznym planem rentowności i wpłat do budżetu. Przyznaje się obecnie zjednoczeniom i ministerstwom prawo do odpowiedniego rewidowania planów, tak, aby usunąć jeden z hamulców elastycznego dopasowywania produkcji i jej struktury do zmiennych nieraz wymagań rynku. To samo dotyczyć może pracochłonności. Zrodziła się idea uruchomienia uzupełniającej produkcji towarów rynkowych w przedsiębiorstwach przemysłu kluczowego, wytwarzających dotychczas wyłącznie artykuły inwestycyjne i zaopatrzeniowe.

Ze szczególną konsekwencją ujawnia się całkowita **ZMIANA W POLITYCE INWESTYCYJNEJ** w planie na 1972 r. Inwestycje w Ministerstwie Przemysłu Spożywczego i Skupu zwiększyć się mają w ciągu jednego roku o blisko 53 proc. (w tym na roboty budowlane aż o 84 proc.), w przemyśle włókienniczym o 45 proc., w odzieżowym o blisko 39 proc., w mleczarskim o 27 proc. Wysoko rosną również nakłady w przemyśle meblarskim. Nic dziwnego, że główną troską jest dziś zapewnienie realności wykonania tak śmiało postawionych zadań.

Branże te będziemy również wspomagać importem — nieraz bardzo kosztownym — nowoczesnych urządzeń, i to także w rozmiarach dotąd nie notowanych.

Nie wszystko możemy zrobić sami. Resztę zatem musimy i **BĘDZIEMY KUPOWAĆ ZA GRANICĄ.** Mam na myśli sprowadzanie nie tylko gotowych artykułów, ale również surowców, półfabrykatów (np. dla przemysłu lekkiego — tkanin lub przędzy), służących rozwijaniu produkcji wyrobów rynkowych. Obok tego znacznie rozwiniemy wymianę towarów, prowadzoną przez handel wewnętrzny, a także poszczególne przemysły.

Jeśli chodzi o import na rok przyszły, to ustalone są już zadania we wszystkich ważniejszych grupach wyrobów. Mogę tutaj wspomnieć, że importem obejmujemy również takie artykuły, jak wanny, p.e.ce grzewcze, armaturę i instalacje domowe, a nawet materiały budowlane dla rynku, różny sprzęt i urządzenia dla wsi.

STABILIZACJA CEN jest bezwzględnie dotrzymana. Mało tego: mimo tegorocznego nieurodzaju warzyw i owoców, koszty utrzymania nie wzrosły, a ponadto niezależnie od dużych rozmiarów sezonowych obniżek cen, podjęto również w ciągu roku szereg decyzji, które oznaczają w sumie obniżenie cen towarów rynkowych o ponad 2 miliardy zł w skali rocznej.

Nowa polityka cenowa polega i na tym, że nie wolno wycofywać tańszych wyrobów z produkcji (lub zmieniać relacji między tańszymi a droższymi, niezgodnie z aktualnym popytem). Rewidujemy **CENY NOWOŚCI** — zgodnie z podjętą uchwałą, ograniczającą okres ich ważności i zalecającą weryfikację — w dół stosowanych cen. W br. wiążemy też mocniej fundusze ryzyka przemysłu lekkiego i handlu wewnętrznego — po to, by wykorzystać je łącznie do częstszych posezonowych obniżek cen.

Już dziś przewidujemy, że w następnych latach na tle bardzo istotnego wzrostu produkcji niektórych wyrobów przemysłu maszynowego, motoryzacyjnego i elektrotechnicznego, powstaną możliwości dosyć istotnego obniżenia cen na artykuły o dużym znaczeniu dla rynku.

24 godziny

MOSKWA. — Podpisano tu protokół przewidujący przygotowanie porozumienia między Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi o żegludze morskiej.

MOSKWA. — W Związku Radzieckim wystrzelono w czwartek sztucznego satelitę „Interkosmos-5".

RZYM. — Zakończone tu 1 grudnia br. 2-dniowe obrady ministrów finansów 10 najbogatszych krajów świata kapitalistycznego, poświęcone problemom aktualnego kryzysu walutowego, wywołanego decyzjami protekcjonistycznymi USA powziętymi 15 sierpnia br. przez prezydenta Nixona dla „ratowania" dolara, nie przyniosły konkretnych rezultatów.

WASZYNGTON. — Amerykański Senat zaaprobował projekt ustawy o przedłużeniu do 1 maja 1973 r. nadzwyczajnych pełnomocnictw prezydenta USA dotyczących „kontroli nad gospodarką". Przewidują one m. in. zamrożenie płac.

BUDAPESZT. — W roku 1971 dochód narodowy Węgier będzie wyższy około 7—8 procent niż w ubiegłym roku. Na rok 1972 zakłada się wzrost dochodu narodowego o 5—6 procent, produkcji przemysłowej o 4—6 procent, a produkcji rolnej o 2—3 proc. Plan przewiduje wybudowanie w roku 1972 74.500 mieszkań.

WASZYNGTON. — W czwartek toczyły się w Waszyngtonie rozmowy premiera Izraela Goldy Meir z sekretarzem stanu USA Rogersem i jego zastępcą do spraw bliskowschodnich Josephem Sisco. Na późny wieczór zapowiedziano spotkanie Goldy Meir z prezydentem Nixonem. Izraelowi chodzi obecnie w szczególności o dostawy dalszych samolotów typu „Phantom".

KAIR. — Arabska Rada Obrony uchwaliła plan przewidujący udzielenie kredytów rzędu 1.300 mln dolarów krajom bezpośrednio zaangażowanym w konflikt z Izraelem — Egiptowi, Syrii i Jordanii.

HANOI. — Z frontu indochińskiego napływają informacje o znacznych sukcesach sił wyzwoleńczych i nowych, bezskutecznych akcjach oddziałów wojskowych reżimu sajgońskiego. We wschodniej części Kambodży inwazja w dalszym ciągu nie przynosi spodziewanych rezultatów wojskom Wietnamu południowego. Coraz trudniejsza staje się sytuacja kambodżańskich sił rządowych.

PARYŻ. — W czwartek w Dubai oficjalnie proklamowano powstanie „niepodległego i suwerennego" państwa pod nazwą Federacja Zjednoczonych Emiratów Arabskich. W skład federacji wchodzi 6 księstw jeżących nad Zatoką Perską: Abu Zabi, Adżman, Szardża, Umm Al-Kajwain, Dubai oraz Fudżajra.

BERLIN. — W czwartek nastąpiło zaprzysiężenie premiera NRD Willi Stopha i członków jego rządu przez przewodniczącego Rady Państwa NRD Waltera Ulbrichta.

RANGUN. — W Birmie wybuchła ponownie epidemia cholery.

Kronika wypadków

Wczoraj o godz. 7.45 w Łodzi na ul. Dubois 59 Danuta K. (Finansowa 82) wychodząc na jezdnię zza stojącego autobusu wpadła pod autobus IS 5132. Wskutek odniesionych obrażeń przewieziona została do Szpitala im. Brudzińskiego.

O godz. 12.30 na skrzyżowaniu Limanowskiego i Swojskiej „Star" IS 7813 potrącił na jezdni Leokadię W. (Rumińskiego 8). Poszkodowana została przewieziona do Szpitala im. Jordana.

O godz. 12.40 na Ogrodowej 21 nie ustalony samochód ciężarowy uderzył w stojącą „Syrenę" IS 9678, uszkadzając pojazd. Świadkowie wypadku proszeni są o zgłoszenie się do WKRD MO ul. Bytomskiej 60, pokój 1.

O godz. 12.55 na skrzyżowaniu Kasprzaka i Bardowskiego kierowca „Trabanta" IT 3950 najechał na przejściu dla pieszych na 13-letnią Danutę D. (Kasprzaka 28). Dziewczynkę przewieziono do Szpitala im. Jordana.

O godz. 17.55 na Dąbrowskiego 83 Marian M. (22 lata, zam. Gersona 5 a), wychodząc z torowiska MPK na jezdnię, wpadł pod „Warszawę" 2533 IS. Z obrażeniami ciała przewieziony został do Szpitala im. Jordana. Świadkowie wypadku proszeni są o zgłoszenie się do WKRD MO, ul. Bytomskiej 60, pokój 17.

O godz. 13.45 w Wieluniu na ul. Sieradzkiej 54 w magazynie Zakładu Usług Galwanizerskich i Lakierniczych wybuchł pożar od zaprószenia ognia podczas spawania. Spaliły się opakowania i narzędzia. Straty ok. 100 tys. zł.

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

Łyżwiarze figurowi 8 państw wystąpią w Pałacu Sportowym

Największą imprezą międzynarodową tego sezonu w naszym kraju będą występy przedstawicieli ośmiu krajów na tafli lodowej Pałacu Sportowego. W rozpoczynających się jutro w Łodzi międzynarodowych zawodach o puchary Polskiego Związku Łyżwiarstwa Figurowego udział weźmie 9 par sportowych i 10 par tanecznych. Swój udział w tych interesujących zawodach zgłosiły związki następujących państw: ZSRR, NRD, Rumunii, Austrii, Włoch, Węgier, NRF i Polski.

Polskę w parach sportowych reprezentować będzie mający już zapewniony start na Igrzyskach Olimpijskich w Sapporo, jako jedyni przedstawiciele naszego kraju w tej dyscyplinie sportu, łodzianie Osmańska-Brodecki. Oprócz nich w tej konkurencji zobaczymy dwie pary: Skrzek — Szczypa i Prutek — Stok.

Związek Radziecki zgłosił udział dwóch par sportowych, zajmujących w klasyfikacji tego kraju 6—7 miejsca: Worobiewa — Wasow i Michajłowa — Lebiediew. Z NRD przyjadą młodzi zawodnicy: Humler — Repa i Schubert — Schubert. Austria zgłosiła wicemistrzów kraju Nemec — Nemec. Mistrzowska para reprezentować będzie Rumunię: Pacuraru — Savescu.

W tańcach na lodzie Polskę reprezentować będzie pięć par: T. Weyna — P. Bojańczyk, Kołodziej — Góra, Gordon — Bańkowski, Budaszewska — Bieniek i K. Weyna — J. Bojańczyk.

ZSRR zgłosił tu dwie pary: Bakina — Rubiow i Wołkowa — Baboszin, Austria wicemistrzów kraju: Schejbal — Leschetitzky, Włochy trzecią parę kraju: Bartele — Cecencini, a NRF czołową parę Schaefer — Ditz.

Węgrzy zgłosili swój udział telefonicznie, w związku z czym szczegółowych danych nie możemy podać.

A oto program zawodów w Pałacu Sportowym.

Dziś od godz. 17,30 treningi.

Sobota godz. 12,45 uroczyste otwarcie zawodów, od godz. 13 jazda obowiązkowa par tanecznych i par sportowych.

Niedziela godz. 15 tańce dowolne, godz. 16,15 program dowolny par sportowych, godz. 17,30 pokazy z udziałem solistów Zielińskiej, Nowakówny i Szmucherta.

Wstęp na konkurencje sobotnie bezpłatny, a na niedzielne za biletami.

(ms)

Bokserzy Bułgarii trenują w Łodzi

Od dzisiaj w łódzkim Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w boksie rozpocznie się zgrupowanie, w którym oprócz drugiego rzutu kadry narodowej Polski udział weźmie 15 bokserów bułgarskich, stanowiących reprezentację tego kraju. Zajęcia prowadzić będzie trzech trenerów łódzkich: W. Tomaszewski, T. Piątkowski, J. Pisarski oraz L. Algert ze Stalowej Woli.

W drugiej reprezentacji Polski znalazło się trzech bokserów łódzkich: Reszpondek i Walczak z Widzewa oraz Krawczyk z Gwardii. W 17-osobowej grupie trenujących w Łodzi pięściarzy znaleźli się m.in. tak znani bokserzy jak: Gałązka i Gotfryd z Legii, Kowalczyk i Janowski ze Stalowej Woli oraz Osiak ze Stali Rzeszów.

Zgrupowanie trwać będzie do 17 bm.

Hokeiści ŁKS gościć będą Polonię

W kolejnych meczach o mistrzostwo ekstraklasy hokejowej ŁKS gościć będzie bydgoską Polonię.

W związku z tym, że w Łodzi odbywają się międzynarodowe zawody w łyżwiarstwie figurowym, sobotni mecz hokejowy ŁKS — Polonia rozpocznie się o godz. 20, a niedzielny o godz. 10.30.

Międzynarodowy mityng bokserski

Jak już informowaliśmy, 12 bm. o godz. 12 w Pałacu Sportowym rozegrany zostanie międzynarodowy mityng bokserski z udziałem siedmiu reprezentantów Meksyku. Uzupełnieniem walk polsko — meksykańskich będą pary zestawione z zawodników Bułgarii i Polski uczestniczących w powyższym zgrupowaniu.

(m)

Juniorzy Łodzi i Poznania na widzewskim ringu

W najbliższą niedzielę 5 bm. o godz. 11 na ringu hali widzewskiej dojdzie z inicjatywy ŁOZB do interesującego spotkania towarzyskiego juniorów okręgu łódzkiego i Poznania.

Łódź reprezentować będą następujący pięściarze (w kolejności wag od papierowej do ciężkiej): Maciejewski (Tęcza), Pilecki (Pogoń Zd. Wola), Płoński (Widzew), Jagusiak (LKS), Przybylski (Lechia Tomaszów), Płoszajski (LKS), Jończyk (Pogoń Zd. Wola), Furmankiewicz, Płóciennikowski, Pawlak i Szulżycki (wszyscy Gwardia).

Cieszy fakt, że ŁOZB przywiązuje dużą wagę do zapewnienia juniorom jak największej ilości startów.

Szermierze Dynamo Berlin na planszach w Pabianicach

Na nadmiar imprez szermierczych w naszym okręgu nie możemy chyba narzekać. Wprost przeciwnie, od dłuższego już czasu w dyscyplinie tej na terenie zarówno Łodzi, jak i (poza Pabianicami) wszystkich miast województwa panuje zastój. Chlubnym wyjątkiem są tu właśnie Pabianice, gdzie florecistki tamtejszego MKS zdobyły ostatnio na mistrzostwach Polski juniorów bardzo dobre, czwarte miejsce.

Nic więc dziwnego, że właśnie Pabianicom Łódzki Okręgowy Związek Szermierczy przyznał organizację spotkań międzynarodowych między reprezentacją naszego okręgu i Dynamo Berlin. Zespół NRD przyjedzie do Łodzi w piątek i już w sobotę o godz. 16.30 rozpocznie się w Pabianicach przy ul. Orla 1 turniej drużynowy, a w niedzielę o godz. 9.30 turniej indywidualny.

Dynamo Berlin jest chyba najsilniejszym klubem szermierczym w NRD. Wystarczy powiedzieć, że 90 proc. reprezentacji tego kraju wywodzi się właśnie z berlińskiej drużyny. Reprezentacja okręgu łódzkiego zmierzyła się już raz w Berlinie w marcu z szermierzami Dynamo, przegrywając 0:4. Nasi szermierze wystąpili tam jednak w bardzo odmłodzonym składzie.

Na spotkania z Dynamo ŁOZSz powołał następujące zawodniczki i zawodników: floret kobiet — Bobrowska i Markowska (obie Włókniarz), Nowak i Banat (obie MKS Pabianice), Walecka (AZS), floret mężczyzn — Krochmalski i Przybysz (obaj AZS), Tomaszewski (Kolejarz), Twardowski (Zjednoczeni Pab.), szabla — Jagielski, Gibczyński (obaj AZS), Witczak, Wójciński i Makówka (wszyscy Włókniarz), szpada — Wilk (AZS), Kalmus (Włókniarz), Piaseczny i Rychlicki (Resursa), Pstrokoński (Polonia Piotrków).

(s)

Grypa zdziesiątkowała siatkarki Startu

Bardzo trudne zadanie czeka w najbliższą sobotę i niedzielę siatkarki łódzkiego Startu. Jak już informowaliśmy, w Łodzi odbędzie się turniej półfinałowy o Puchar Europy, dlatego też mecze z Polonią Świdnica przesunięto właśnie na jutro i pojutrze. Obydwa mecze odbędą się w Świdnicy.

Meldunki z obozu mistrzyń Polski przed tymi ważnymi meczami są niepomyślne. Już przed meczem z AZS nie trenowały chore: Niemczykowa, Chmielnicka, Karasińska, Sojczuk i Pluta. Nadal chorują Niemczykowa i Sojczuk, Grypa dosięgnęła także Serwę i Głowacką. Wszystkie te zawodniczki plus Chmielnicka, która opuściła szpital, pojadą do Świdnicy, jednak ze zrozumiałych względów nie będą one w dobrej formie. Grypa nie oszczędziła także trenera siatkarek Startu mgr A. Chmielnickiego. Zastąpi go trener drugiego zespołu mgr A. Kaźmierczak.

W sumie więc nie najlepsze perspektywy wiążą się z występem łódzkich siatkarek w Świdnicy.

(m)

W skrócie

Do przyszłorocznych finałów piłkarskiego turnieju juniorów UEFA zakwalifikował się zespół Szwajcarii. W rewanżowym meczu z Portugalią w Lizbonie Szwajcarzy przegrali wprawdzie 0:1 (0:1), jednak wywalczyli awans, ponieważ pierwszy mecz na swoim terenie wygrali 2:0.

O INNYM teatrze z W. Pilarskim

Wojciech Pilarski, aktor, I sekretarz POP PZPR w Teatrze Nowym. Skończył właśnie spotkanie jako delegat na VI Zjazd, z przedstawicielami środowiska teatralnego. Interesujące głosy: Jan Maciejowski mówił o teatrze kształtującym wyobraźnię, świadomość i postawy społeczne, Jan Zdrojewski o „teatrze wielkiego zaufania, a nie małych społecznych wentyli", Józef Zbiróg szukał wyjścia w powstaniu przedstawień, które by mówiły o sile i słabościach człowieka w ustroju socjalistycznym, o jego osobistym uczestnictwie w procesach przebiegających we współczesnym świecie. Wiele głosów twórców świadczyło o niezadowoleniu z teatru. O niecierpliwości.

— RED. — Atmosfera życia politycznego, stan dramaturgii, krytyka, wszystko to ma wpływ na teatr. Jednakże wydaje mi się, iż czynnikiem decydującym jest postawa samych artystów. Samo zadowolenie, czy twórczy niepokój, asekuracja, czy odwaga, ambicje, czy chęć prześliźnięcia się po wskaźnikach. I wreszcie ocena życia teatralnego dokonywana przez samo środowisko teatralne. Może o tym pomówimy?

— Będzie to wyglądało na podcinanie gałęzi, na której siedzę, ale. istotnie, jeśli chodzi o „samoocenę", nie dorobiliśmy się w teatrach, w środowisku, zwyczaju szerszej dyskusji. Zdarzają się przedstawienia złe, „chały", coś się tam o nich szepce po kątach, ale gdy przychodzi do rozmów zasadniczych, często mamy wodę w ustach. Spektakl jest na afiszu, widzowie na widowni, więc wydawałoby się, że nie ma problemu. Wszystko to są oczywiście sprawy delikatne, niejednoznaczne, zwycięża jednak w nich, nawet w wypadku ewidentnych kiczów, postawa fałszywej solidarności. Czasem gdzieś, ktoś tam coś mówi, ale oceny te nie powstają w wyniku dyskusji otwartej, w której szczerze i bezkompromisowo wypowiadaliby się koledzy aktorzy, reżyserzy, scenografowie itp.

— Jak w tym świetle wyglądają obowiązki organizacji twórczej, jaką jest, czy powinno być SPATiF?

— To kolejny temat do dyskusji. Czy organizacje twórcze, a szczególnie ich „terenowe" ogniwa, rzeczywiście są organizacjami twórczymi. Moim zdaniem, uaktywnienie związków i stowarzyszeń, przywrócenie im ich istotnych cech, jest sprawą ważną dla każdego ze środowisk, nie tylko teatralnego. „Twórczych" problemów, obejmujących także samoocenę, jest wiele, ale może dlatego właśnie, że jest ich wiele i że są one z reguły trudne, jakoś się je pomija.

— Wróćmy do spraw teatru. Ton niezadowolenia z dotychczasowej pracy, przewijający się w wielu wypowiedziach w dyskusji przedzjazdowej jest dość znaczący....

— Ma on wiele źródeł. Jedno z nich, to uświadomienie sobie konieczności odnalezienia drogi teatru w sytuacji, kiedy styka się on z taką konkurencją jak TV, film, a w przyszłości — telewizja kasetowa. Czujemy że teatr powinien odnaleźć własną specyficzną formułę, a jeszcze jej odnaleźć nie potrafimy. To jest denerwujące. Widz przychodzący do teatru" nie daje się już tak łatwo „nabierać", wciągać, na zasadzie opowiadania mu teatralnej bajki. Wrażliwość ludzi jest stępiona, trzeba już większych bodźców dla osiągnięcia tego samego co kiedyś efektu. Emocja, iluzja, to już nie to. Dziś widz jest inteligentny, bardziej zimny — koncypuje, wszystko przyjmuje z rezerwą. U nas, w Teatrze Nowym, w związku z jego planowaną przebudową i modernizacją, powstała koncepcja przebudowy Małej Sali, myślimy o niej z Henri Poulainem, dyr. dyr. Jerzym Zegalskim i Ryszardem Stefańczykiem. Mieściłaby się w niej scena otwarta, wieloczynnościowa, którą można by było w zależności od potrzeb, różnie sytuować w stosunku do widowni. Może zburzenie starej architektury teatru, sceny pudełkowej, pomoże nam rozwiązać nasze kłopoty z teatrem, pomoże wyrażać nowe treści? Próbujemy.

Drugi motyw ma inną naturę. W nowej sytuacji politycznej, twórcy obdarzeni zostali większym zaufaniem, ale i większą odpowiedzialnością. Nie umiemy jeszcze z tego kredytu korzystać. Wielu z nas znalazło się w sytuacji ludzi, którym otwarto drogę, na którą nie mają odwagi wejść. Inni nie widzą jeszcze tej drogi, co jest dodatkowym powodem do niepokoju.

A poza tym, teatr jako instytucja. Zbiurokratyzowana, traktowana jako przedsiębiorstwo usługowe, z całą plątaniną wskaźników, norm, wiążąca ręce twórcom. Czasem nasze głosy o konieczności zmian np. w systemie zarządzania teatrem, traktuje się jako chęć zrzucenia z siebie odpowiedzialności finansowej. Nieprawda. Chodzi tylko o to, aby można było rozsądniej gospodarować w ramach przyznanej dotacji.

Wiele wskazuje na to, iż teatr dojrzał do Wielkiej Reformy. Stąd atmosfera fermentu, niepokoju. Oby objęła ona jak najszersze kręgi twórców...

Rozmawiał: **JERZY KATARASIŃSKI**

Z ODDALI I. W ŚWIETLE STATYSTYKI NIE WYGLĄDA TO JESZCZE NIEPOKOJĄCO. PO PROSTU W 8 PROC. WNIOSKÓW O PRZYZNANIE ŚWIADCZEŃ ZUS, KTÓRE POZYTYWNIE ZAOPINIOWAŁA PIERWSZA INSTANCJA — OBWODOWA KOMISJA LEKARSKA — WOJEWÓDZKI INSPEKTORAT D/S ORZECZNICTWA DOPATRUJE SIĘ NIEPRAWIDŁOWOŚCI I PRZYJĘTYM TRYBEM WNIOSEK TRAFIA DO KOMISJI WOJEWÓDZKIEJ DO PONOWNEGO ROZPATRZENIA, SKĄD PRZETARTA JUŻ DROGA WIEDZIE PRZEWAŻNIE DO OKRĘGOWEGO SĄDU UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH. WPRAWDZIE W 55 PRZYPADKACH NA 100 SĄD UZNAJE RACJE ZUS, ALE OKOŁO 30 DECYZJI ZMIENIA I UCHYLA. GDYBY ZNOWU SIĘGNĄĆ DO STATYSTYKI OKAŻE SIĘ, ŻE LICZBA BŁĘDNYCH DECYZJI KOMISJI ZUS STALE MALEJE. W ORZECZNICTWIE ZUS NASTĄPIŁA ZATEM NIEWĄTPLIWA POPRAWA. KIEDY JEDNAK ZAJRZY SIĘ ZA KULISY NIEKTÓRYCH ODWOŁAŃ I ZACZYNA ŚLEDZIĆ ICH BIEG SPRAWA JAWI SIĘ W INNYM WYMIARZE I ZACZYNA BUDZIĆ PRAWDZIWY NIEPOKÓJ.

Mylić się jest rzeczą LUDZKĄ

MYLIĆ SIĘ jest rzeczą ludzką, ale jeśli natrafia się na takie sytuacje jakie chcemy przedstawić naszym Czytelnikom mimo woli zaczyna się budzić wątpliwość w obiektywizm działających w komisjach ZUS mechanizmów. Do tego niewesołego przeświadczenia przyczyniły się 3 sprawy, obok których trudno przejść do porządku dziennego. Pierwsza z nich to sprawa ob. Fr. B. W 1965 r. ZUS uznał ją za inwalidkę III grupy. Przy kolejnym badaniu kontrolnym komisja, choć to nie miało dla naszej Czytelniczki najmniejszego znaczenia, jako że pobierała rentę rodzinną stwierdziła pogorszenie się stanu zdrowia i samorzutnie przyznała jej II grupę. Grupę tę utrzymała we wrześniu ub. roku następna komisja. Aliści komisja wojewódzka, przed którą na skutek odwołania woj. insp. orzecznictwa stanęła w 2 miesiące później, uznała, że rencistka w ciągu tak krótkiego okresu czasu odzyskała całkowitą zdolność do pracy.

Oczywiście, sprawa trafiła do sądu. Rozliczne badania i pobyt w szpitalu na obserwacji spowodowały, że odwołanie ob. Fr. B. zostało rozstrzygnięte przez Sąd Ubezpieczeń Społecznych pozytywnie. Stało się to 8 września br., ale nasza Czytelniczka renty nie może doczekać się do dziś. Ob. Fr. B. jest w tym szczęśliwym położeniu, że wkrótce batalia o utrzymanie renty przestanie jej grozić. Niedługo wkroczy w wiek zwalniający ją od badań kontrolnych. Ale czyż nie jest to ewidentne niedbalstwo?...

Inaczej — powiedzmy od razu — gorzej, wygląda sprawa ob. M. S. który od 1969 roku niemal nie wychodzi z sądu i choć zawsze wygrywa, triumf jego trwa zaledwie chwilę.

Po raz pierwszy sąd przywrócił mu drugą grupę inwalidzką w lutym 1969 r. Trybunał ZUS do którego odwołał się woj. inspektor orzecznictwa oddalił skargę ZUS i 11 lipca tegoż roku utrzymał w mocy wyrok Sądu Okręgowego. Mimo to już w lutym 1970 roku ob. M. S. musiał stanąć do badań kontrolnych i obie komisje ZUS, zgodnie obniżyły mu grupę. 31 lipca 1970 r. Okręgowy Sąd US powtórnie przywrócił inwalidzie wyższą grupę. Tym razem woj. inspektor nie zaskarżył decyzji sądu do Trybunału, ale po odczekaniu roku na kolejnym badaniu kontrolnym komisje ZUS znowu pozbawiły ob. M. S. drugiej grupy. **W październiku br. sprawa — nie wahajmy się użyć tego słowa — zmaltretowanego człowieka znalazła się po raz n-ty na wokandzie Sądu US i gdy biegli sądowi orzekli, że ich zdaniem i tym razem stan zdrowia pacjenta nie uległ poprawie, sąd po raz c z w a r t y przywrócił mu drugą grupę. Na jak długo?**

Aby nie nużyć już Czytelników przykład ostatni: Kobieta po ciężkim pobiciu przez męża przez 5 lat otrzymywała rentę inwalidzką III grupy. Jednak w ub. roku gdy wystąpiła przeciwko b. mężowi o odszkodowanie, renta nagle została jej cofnięta. Sąd Ubezpieczeń Społecznych w kwietniu br. nie podzielił zdania obu ZUS-owskich komisji. Ob. N. K. rentę za wszystkie zaległe miesiące otrzymała 8 lipca, lecz już 27 lipca wezwano ją na kontrolne badanie lekarskie. Opinia komisji obwodowej była zbieżna z orzeczeniem Sądu, ale komisja wojewódzka, do której odwołał się woj. insp. nie uznała orzeczenia I instancji i cofnęła naszej Czytelniczce uprawnienia do renty. Ob. N. K. pozostaje więc znowu sąd i czekanie na wyrok.

Na początku niniejszych rozważań wspomniałam, że o przyznaniu renty decydują wielostopniowe mechanizmy. Pierwszy stanowią lekarze, kierujący pacjenta na komisję. Drugi komisja obwodowa, a trzeci wojewódzka. Następnie wysokiej klasy specjaliści — biegli sądowi, których opinia w przedziwny sposób najczęściej zbieżna jest z opinią lekarzy, kierujących pacjentów na rentę. Przypadek czy też to, że lekarz zakładowy, choć nie dysponuje takimi możliwościami jak szpitale, zna jednak dużo lepiej pacjenta, a komisja ZUS widzi go tylko raz.

Skąd zatem biorą się tak częste kontrowersje między jedną komisją a drugą i drastyczne sytuacje jak ob. M. S. i ob. Fr. B., o których stanie zdrowia dwa zespoły lekarzy wypowiadają się bez ustanku w tak diametralnie różny sposób? I wreszcie chyba podstawowe pytanie. Czym kieruje się woj. inspektor orzecznictwa odwołując się wciąż od decyzji sądu do kolejnych komisji?

Takich bolesnych pytań nasuwa się zresztą więcej i nie sposób oprzeć się wrażeniu, że tego typu odwołania przynoszą niemało szkody nie tylko ZUS, na który spada, w przekonaniu rencistów, całe odium odpowiedzialności.

Toteż w różnych środowiskach znających te sprawy lepiej niż niżej podpisana, coraz częściej dochodzą do głosu opinie wskazujące, iż system orzecznictwa rentowego domaga się reformy.

Jedni widzą ją w postaci licznej i wysoko wyspecjalizowanej jednostopniowej komisji, działającej przy ZUS, inni chcieliby, aby o przyznaniu renty inwalidzkiej nie decydował ZUS, lecz odpowiednio wyposażone organy przemysłowej służby zdrowia, które lepiej znają i specyfikę pracy i zawód wykonywany przez ubiegającego się o rentę i dlatego precyzyjniej mogłyby określić stopień niezdolności do pracy.

Konieczność reformy widzą zatem wszyscy, ale dopóki ona nie nastąpi, ob. N. K. i jej podobni stale muszą rozpoczynać od nowa mozolne zabiegi o utrzymanie przyznanej im renty, a potem będą spędzać długie miesiące w pełnym niepokoju oczekiwaniu na termin kolejnego badania, na wolne miejsce w szpitalu, na rozprawę i wreszcie na rentę. Czas chyba najwyższy zająć się tą sprawą i doprowadzić do uproszczenia tych wszystkich zabiegów, komisji, sądów i trybunałów. Ku zadowoleniu obu zainteresowanych stron — ZUS i inwalidów.

A. KULPIŃSKA

Pomóżmy dzieciom w drodze do szkoły

W całym kraju daje o sobie znać wczesna zima. W trudnej sytuacji znalazło się wiele młodzieży — zwłaszcza wiejskiej — dla której wydłużyła się droga do szkoły. Zamknięto bowiem szereg szkół o niewielkiej liczbie uczniów, przenosząc młodzież do lepiej wyposażonych, ale odleglejszych. U progu okresu śnieżyc i mrozów apelujemy do kierowców i woźniców — pomóżcie dzieciom w drodze do szkoły.

CAF — Moroz

CARITAS praca użyteczna

Jubileusz 20-lecia działalności w Polsce Ludowej obchodzi obecnie Zrzeszenie Katolików Caritas. Organizacja ta skupia duchownych i świeckich katolików, kierujących się obywatelskim i patriotycznym nakazem pracy dla dobra Polski Ludowej. Caritas zajmuje się działalnością charytatywną, opiekuńczą — w szerokim tego słowa znaczeniu. Obecnie Caritas prowadzi 194 zakłady opiekuńcze różnego typu. Z placówek leczniczych i pomocy społecznej Caritasu korzysta kilkadziesiąt tysięcy ludzi. W ciągu ostatnich 4 lat na działalność charytatywną i leczniczą Caritas wydatkował z budżetu państwa 1 miliard 288 milionów 479 tysięcy złotych, w tym na nowoczesny sprzęt medyczny i rehabilitacyjny oraz urządzenia socjalne zrzeszenia wydano 27 milionów 800 tysięcy złotych.

W ośrodkach opiekuńczych Caritasu zatrudnia się obecnie 6135 pracowników, w tym 2.603 braci i sióstr zakonnych. W pracy społecznej zrzeszenia uczestniczy około 1.800 księży parafialnych, skupionych w kołach środowiskowych oraz 1.292 katolickich działaczy świeckich. W latach 1967—1971 do Caritasu wstąpiło 409 nowych księży. Niezależnie od zakładów opiekuńczych Caritas prowadzi stołówki, wydające około 3 tysięcy tanich obiadów dziennie. Zrzeszenie dysponuje 21 wyodrębnionymi gospodarstwami rolno-hodowlanymi, zaopatrującymi zakłady opiekuńcze i stołówki.

W szeregu caritasowskich placówek leczniczo-wychowawczych prowadzi się terapię leczniczą i zajęciową dla dzieci upośledzonych i nieprzystosowanych społecznie. W ostatnich latach na 3 tysiące niedorozwiniętych umysłowo i psychicznie wychowanków, zakłady Caritasu przywróciły społeczeństwu 688 podopiecznych z wyuczonym zawodem.

Pomoc, okazywana Caritasowi przez państwo, stworzenie tej organizacji warunków do wszechstronnej działalności charytatywnej — jest istotnym przejawem znanej polityki wyznaniowej, opartej na zasadzie wolności sumienia i wyznania. Z drugiej strony praca społeczna i opiekuńcza Caritasu ma dla państwa, dla społeczeństwa cenną wartość.

W listopadzie odbył się we Wrocławiu Walny Zjazd Zrzeszenia, którego uczestnicy uchwalili „Wezwanie do duszpasterzy i wiernych". Głosi ono m. in.:

„Kierownictwo naszego państwa postawiło przed całym narodem ambitne cele rozwoju społecznego i gospodarczego, program unowocześnienia gospodarki zmierzający do dalszego polepszenia warunków życia i pracy najszerszych mas ludności. Realizacja tego programu wymaga pełnego współdziałania wszystkich twórczych sił narodowych — wierzących i niewierzących — dalszego wzmożenia wysiłków, rzetelnej pracy.

W tym ogólnonarodowym dziele nie może zabraknąć również kapłanów katolickich i szerokiej rzeszy wiernych. Obecność nasza podyktowana jest zarówno obywatelskim obowiązkiem, jak i głębokimi społecznie twórczymi pierwiastkami wiary katolickiej (...)".

Ponadto Walny Zjazd wystosował listy do premiera Piotra Jaroszewicza, papieża Pawła VI i do episkopatu polskiego.

W liście do prezesa Rady Ministrów uczestnicy zjazdu zapewniają:

„Członkowie Zrzeszenia Caritas, parafialne duchowieństwo katolickie, kładąc nacisk na stosowanie wyznawanych przez siebie zasad moralnych w życiu społecznym i obywatelskim krzewić będą wśród wiernych poszanowanie dla dobra wspólnego, zaangażowanie w pracy ogółu, w inicjatywy społeczne, pragnąc przyczynić się tym do tworzenia powszechnego klimatu rzetelnej i wydajnej pracy".

Papieża Pawła VI działacze Caritasu proszą o błogosławieństwo i piszą doń m. in.:

„Zdając sobie sprawę z tego, że „opus iustitae pax" natchnieni ewangelicznym nakazem i Twoimi wskazaniami, z Bożą pomocą czynimy wszystko, by realizując zasady sprawiedliwości społecznej, przybliżać światu, a zwłaszcza tak doświadczonemu przez historię naszemu narodowi, upragniony pokój i zgodę, ten pokój, dla którego Ty, Ojcze Święty, całą swą działalnością czynisz tak wiele".

W liście do episkopatu polskiego czytamy m. in.:

„Dwadzieścia lat działalności upoważnia nas do stwierdzenia, że kierunek naszego zaangażowania w służbie Kościołowi, bliźniemu, Narodowi i Ojczyźnie, walnie przyczynił się do zadokumentowania społecznie twórczej obecności katolików duchownych i świeckich w Polsce Ludowej".

To prawda, że w ciągu ubiegłych 20 lat sprawdzona została — i to wielokrotnie — słuszność społecznego i obywatelskiego zaangażowania Caritasu, jego użyteczność w socjalistycznym państwie.

(SM)

Pięcioraczki otrzymały komplet mebli jugosłowiańskich

Na wystawie mebli jugosłowiańskich w Pałacu Kultury i Nauki odbyła się 2 bm. uroczystość przekazania rodzicom gdańskich pięcioraczków zestawu mebli dziecięcych — daru od jugosłowiańskich producentów i eksporterów.

■ 150 imprez w przyszłym roku
■ Obozy wędrowne
■ Więcej organizatorów turystyki
■ Gdzie powstaną nowe oddziały PTT-K

300 tys. osób wzięło udział w ubiegłym roku w rozmaitych wycieczkach i imprezach PTT-K. 60 tys. uprawiało turystykę kwalifikowaną. Wśród nich najliczniejsze grupy stanowili piechurzy i kolarze. W tym roku odbyło się już ponad 130 imprez, nie licząc tzw. małych form turystycznych organizowanych przez poszczególne koła. W przyszłym roku ilość imprez ma przekroczyć 150. M. in. odbędzie się I ogólnopolski rajd i zlot przewodników turystycznych szlakami Gwardii Ludowej z zakończeniem w Meszczach. Organizacji podjął się aktyw PTT-K w Piotrkowie Tryb.

PTT-K skupia obecnie ponad 700 przewodników, a liczba ta powiększy się jeszcze do końca br. o kilkudziesięciu, zaś w przyszłym roku o 150. Po raz pierwszy odbywa się obecnie kurs przewodników tzw. trasowych w Piotrkowie Tryb. Szkolą się na nim również aktywiści z Radomska i Tomaszowa Maz., a także z Łodzi.

Organizatorów turystyki w zakładach pracy jest już kilka tysięcy. W przyszłym roku przybędzie ich kilkuset.

Jakie najważniejsze zadania stoją przed PTT-K? — spytaliśmy wczoraj prezesa Zarządu Okręgu — Antoniego Domagałę i sekretarza — Tadeusza Kamińskiego.

Ogólnie rzecz biorąc PTT-K chce kształtować wzorce współczesnej turystyki, zwłaszcza wśród młodzieży, współdziałając ze związkami zawodowymi. ZMS i TKKF. Chodzi m. in. o położenie nacisku na organizowanie wędrownych obozów krajoznawczych dla młodzieży. W przyszłym sezonie będzie to najbardziej lansowana forma wypoczynku. Za zorganizowanie najlepszych obozów pieszych, kolarskich, górskich czy wodnych przyznawane będą nagrody. Na kilkudziesięciu kursach przeszkoli się w tym celu ponad 1000 instruktorów spośród nauczycieli. Dla uatrakcyjnienia obozów opracowuje się dalsze nowe ciekawe trasy po naszym województwie. PTT-K stawia sobie za zadanie, po nawiązaniu ściślejszego kontaktu z Kuratorium OS m. Łodzi, organizowanie szkolnych kół PTT-K. Dotychczasowa ich ilość jest znikoma. W województwie kół szkolnych PTT-K jest znacznie więcej.

Ogromnym zadaniem jest dalszy rozwój towarzystwa m. in. poprzez organizowanie nowych kół, a także oddziałów w zakładach pracy. Dotychczas na 28 oddziałów są tylko 3 zakładowe. Tymczasem pełne szanse na utworzenie oddziałów mają chociażby takie zakłady łódzkie jak ZPB im. Marchlewskiego, Obrońców Pokoju, Dzierżyńskiego, Zakłady Metalowe im. Strzelczyka i inne. Oddział jest organizacją samodzielną i ma większe możliwości zdobywania funduszów oraz właściwego ich wykorzystywania dla propagowania turystyki i krajoznawstwa wśród załóg.

Naszym zdaniem PTT-K nie powinno także rezygnować z organizowania obozów krajoznawczo-turystycznych dla wszystkich, zapoczątkowanego w ubiegłym roku. Obozy te miały wiele niedociągnięć, ale ich idea jest słuszna. Umożliwiają bowiem przeżycie urlopowej przygody pod namiotem, w warunkach turystycznych, stosunkowo tanio.

W. K.

Przedzjazdowy czyn łódzkiej młodzieży

W Klubie Łódzkich Zakładów Kserotechnicznych „Mikron" odbyło się wczoraj ogólnołódzkie spotkanie młodzieżowych przodowników czynu zjazdowego z delegatami na VI Zjazd partii: z I sekretarzem KŁ PZPR — B. Koperskim, przewodniczącym Prez. RN m. Łodzi — J. Lorensem, przewodniczącym ZŁ ZMS — J. Olbrykiem, I sekretarzem KD PZPR Łódź - Górna — T. Kaczmarkiem.

Gospodarzem ogólnołódzkiego spotkania młodzieżowych przodowników czynu zjazdowego był Zarząd Zakładowy ZMS Łódzkich Zakładów Kserotechnicznych. Wiceprzewod. ZŁ ZMS — St. Kosiński poinformował delegatów na VI Zjazd partii o głównych kierunkach pracy łódzkiej młodzieży i przedstawił podsumowanie pierwszego etapu czynu „Dar Ojczyźnie", który kontynuowany będzie do V Zjazdu ZMS.

Młodzież złożyła już ponad 300 meldunków o realizacji czynu „Dar Ojczyźnie", w którym uczestniczyło blisko 47.500 dziewcząt i chłopców. Łącznie od 1 marca br. do chwili obecnej przepracowano w tej akcji 314.174 godziny, uzyskując wartość ok. 33 milionów zł.

Delegatom przekazano Księgę Czynów Młodzieży Łódzkiej oraz meldunek o wykonaniu zobowiązań przedzjazdowych Komendy Chorągwi Łódzkiej ZHP im. Bohaterskich Dzieci Polskich pod kryptonimem „DROGA".

W czasie wczorajszego spotkania przewodniczący Prez. RN m. Łodzi — J. Lorens dokonał dekoracji Honorową Odznaką m. Łodzi wyróżniających się aktywistów ZMS. Otrzymali je: W. Korbel, W. Lewandowski, B. Płusa, J. Serafinowicz, Zb. Litaszewski, L. Pasterczyk i A. Sidorowicz. Proporczyki przyznane przez ZG ZMS za najlepsze wyniki w czynie „Dar Ojczyźnie" otrzymali przedstawiciele zarządów zakładowych ZMS: Łódzkiej Fabryki Zegarów, Zakładów im. Hanki Sawickiej, ZPB im. F. Dzierżyńskiego, „Fonicy", Łódzkich Zakładów Przemysłu Pasmanteryjnego, „Elesteru", „Elty" i środowiskowego koła ZMS spółdzielczości pracy.

Po dyskusji zabrał głos I sekretarz KŁ PZPR — B. Koperski, który w imieniu KŁ PZPR serdecznie podziękował młodzieży za zrealizowane zobowiązania przedzjazdowe. (j. kr.)

3 dni do VI Zjazdu PZPR

Z red. Sergiuszem Kłaczkowem, delegatem na VI Zjazd, spotkali się wczoraj przedstawiciele środowiska filmowego Łodzi. Dyskusja obfitowała w wiele ostrych, ale i dobrze udokumentowanych sformułowań, świadczących o niezrozumieniu wielu problemów filmowej Łodzi przez władze centralne. Istnieje obawa, iż przy stosowaniu preferencji dla stolicy, pozbędziemy się z Łodzi nie tylko utalentowanych twórców filmowych, lecz również cenionych specjalistów techniki filmowej. Proponowano środki zaradcze w postaci utworzenia organu koordynującego pracę organizacji i instytucji filmowych w Łodzi, oraz działań na rzecz utworzenia w oparciu o bazę WFF, zespołu filmowego.

Obradom przysłuchiwał się przedstawiciel Wydz. Kultury KC PZPR, B. Nosal. (kat)

Delegaci dyskutują ze specjalistami

Z aktywem kobiecym Łodzi spotkały się wczoraj delegatki na VI Zjazd PZPR: **Jadwiga Baranowska** — brakarka z ZPDz. „Iwona", **Stanisława Czarnecka** — tkaczka z ZPW „Lodex", **Maria Grzelka** — kontrolerka tkanin z ZPJ im. Wróblewskiego, **Klaudia Janiak** — sortowaczka z ZPW im. Barlickiego, **Janina Perka** — szwaczka ze Spółdzielni im. Lewartowskiego, **Anna Mroczkowska** — przewodnicząca Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych i **Zofia Szczecińska** — snowaczka z ZPB im. Obrońców Pokoju.

W trakcie konsultacyjnej dyskusji omówiono szereg ważnych i istotnych problemów i wniosków dotyczących warunków pracy i życia kobiet łódzkich, postulując m. in. potrzebę skrócenia czasu pracy zwłaszcza w sobotę, przedłużenia płatnych urlopów macierzyńskich, przygotowania odpowiednio wyszkolonej kadry lekarskiej dla przemysłowej służby zdrowia, zmodyfikowania form opieki świetlicowej nad dziećmi i młodzieżą, zabezpieczenia potrzeb mieszkaniowych samotnych ludzi w podeszłym wieku, zwiększenia szans awansu zawodowego i społecznego dla kobiet w aspekcie perspektyw rozwojowych gospodarki.

Omówione w trakcie spotkania problemy łódzkiego środowiska kobiet pracujących zostały przedłożone delegatkom na zjazd jako ważne i istotne sprawy do poruszenia na forum obrad zjazdowych.

(wy)

Gdzie będziemy się bawić na Sylwestra

Niecały miesiąc pozostał już do Sylwestra. Wczoraj zasięgnęliśmy informacji na temat przygotowań łódzkiej gastronomii do powitania Nowego Roku. Gdzie będzie można względnie tanio się zabawić i w kulturalnych warunkach spędzić tę jedyną noc w roku — noc sylwestrową?

W Dyrekcji ŁZG Bary dowiedzieliśmy się, że jedynie w „Balatonie" i „Wielkopolance" organizuje się tradycyjne zabawy sylwestrowe. W „Balatonie" koszt wstępu wraz z konsumpcją na 1 osobę wyniesie 280 zł, a w „Wielkopolance" — 250 zł. Nie przewiduje się żadnych imprez artystycznych, jedynie będzie do tańca przygrywała orkiestra i wystąpi solistka. ŁZG „Bary" mają tylko dwie swoje stałe orkiestry, a więc warto byłoby pomyśleć o zaangażowaniu kabaretu na noc sylwestrową. Wtedy jednak trzeba byłoby podnieść ceny — i tak już wygórowane — kart wstępu.

Również — jak dowiedzieliśmy się w ŁZG „Kawiarnie" — po 250 zł od osoby będzie się pobierać za pobyt w noc sylwestrową w kawiarniach I kategorii „Irena", „Agawa", „Tęcza", „Łodzianka", „Jedyna" i „Staromiejska". W kawiarni „Popularna", która należy do II kat., koszt opłaty skalkulowano na 200 zł od osoby.

Nieco taniej będziemy mogli się zabawić w łódzkich restauracjach. Tutaj już od 5 lat ceny pozostają bez zmian i utrzymują się od 180 do 220 zł, w zależności od kategorii lokalu. W tym roku Sylwester jest przygotowywany m. in. w „Halce", „Europie", „Tivoli", „Simie", „Stylowej", „Zulanie".

Jak więc z tego wynika, stosunkowo najtaniej skalkulowano ceny w łódzkich restauracjach. Było to możliwe dzięki temu, że — jak oświadczył nam dyrektor ŁZG „Restauracje" — J. Romanowski — zrezygnowano ze zbyt bogatego zestawu dań, zastępując wiele potraw, których i tak nikt nie był w stanie skonsumować — owocami cytrusowymi, szampanem i koniakiem. Natomiast w kawiarniach nadal ceny się wyśrubowuje do maksimum, ponieważ — jak nam tłumaczono — stoły muszą się uginać od wyszukanego menu. Czy rzeczywiście muszą? Czy nie można pomyśleć o działalności rozrywkowej, występach popularnych zespołów i aktorów — bez podnoszenia kosztów?

Wydaje się nam, że jest jeszcze czas, aby przeanalizować i taniej skalkulować karty wstępu do łódzkich kawiarni.

J. KRASKOWSKI

Oskarżony odwołał poprzednie zeznania

Wczoraj Sąd Wojewódzki dla m. Łodzi wznowił rozprawę przeciwko Edwardowi Fiutowi, który stoi pod zarzutem zamordowania K. Idzikowskiej 8 maja 1970 r. w klatce schodowej domu przy Al. 1 Maja 23. Oskarżony odwołał wczoraj wszystko, co mówił na poprzedniej rozprawie oraz w toku postępowania przygotowawczego. Zapytany, dlaczego przedtem złożył inne zeznania oświadczył, że dokonał samooskarżenia, aby poprawić sytuację rodzinną.

Według wczorajszej wersji oskarżonego w dniu 8 maja 1970 r. miał być w pracy. Z okazji imienin brygadzisty wypił ok. 1 litra wódki. Po powrocie do domu postanowił wyjść jeszcze do miasta. Wstąpił do restauracji „Smakosz" i tam rzekomo wypił małą wódkę. Po wyjściu z restauracji znalazł się w Al. 1 Maja w pobliżu posesji nr 23. Przewrócił się i skaleczył sobie rękę. Twierdził, że do klatki schodowej w ogóle nie wchodził. W pewnym momencie zauważył przejeżdżającego „Stara". Kierowca zapytał go o kierunek do Gdyni. Ponieważ Fiut chciał dostać się do Łęczycy, gdzie była jego żona i dziecko, skorzystał z okazji i zabrał się „Starem".

Według złożonych wczoraj przed sądem opinii nowo powołanych biegłych z Wrocławia, Edward Fiut jest zdrowy psychicznie. Dominującą cechą osobowości oskarżonego jest skłonność do fantazjowania oraz do kłamstw, często bez uzasadnionych przyczyn. Dziś dalszy ciąg rozprawy, m. in. zeznania świadków. Wyrok spodziewany jest 4 bm.

(Kas.)

Grypa nie grypa wojsko spieszy z pomocą

Łodzianie z pewnością zauważyli młodych ludzi w zielonych mundurach zasiadających za sterami samochodów zaopatrujących łódzkie sklepy w artykuły żywnościowe. **To znowu wojsko, gdy grypa zaczęła dziesiątkować pracowników PTHW, stanęło do pomocy — jak zawsze, gdy jest powódź lub wystąpią nadzwyczajne trudności.**

Żołnierze z Pułku OTK, ze szkoły samochodowej spontanicznie przystąpili do pracy, aby miasto w czas epidemii nie odczuło braków w zaopatrzeniu sklepów z artykułami żywnościowymi. (jp)

Co dzień niesie

▲ **Osoba, której skradziono w sierpniu br.** rower „Popularny" przy zbiegu ul. Starorudzkiej i Finansowej proszona jest o zgłoszenie się do KD MO Łódź - Górna (Wólczańska 250), pok. 30. Tamże proszona jest o zgłoszenie się osoba, której na Czerwonym Rynku, także w sierpniu, skradziono zegarek kieszonkowy marki „Norma".

Zebranie sprawozdawczo-wyborcze SARP-u

Mamy w Łodzi aktualnie 223 architektów, będących członkami SARP. Wczoraj na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym oddziału łódzkiego Stowarzyszenia Architektów Polskich, podsumowano dotychczasowe osiągnięcia i braki i dokonano wyboru nowego zarządu. Prezesem oddziału łódzkiego został ponownie **mgr inż. arch. Jan Michalewicz.**

Obecny na zebraniu **wiceprzewodniczący Prez. RN m. Łodzi — K. Krassowski** podkreślił rolę architektów w przebudowie miasta, we właściwym ustawieniu procesów inwestycyjnych. Tutaj niemałe zadania spoczywają na architektach.

Rzecz w tym, by środowisko architektów łódzkich osiągało i w Łodzi takie sukcesy jak w konkursach pozałódzkich. Chcemy wiele dyskusji — stwierdził wiceprzewodniczący — ale przed podjęciem decyzji. Po jej podjęciu, wymagać będziemy dyscypliny w jej realizacji.

Wypowiedź wiceprzewodniczącego stała się punktem wyjścia do szerszej dyskusji, w czasie której architekci poruszali takie zagadnienia, jak konieczność zwiększenia ich szeregów w Łodzi, integracji planowania przestrzennego z projektowaniem czysto „architektonicznym". Uznano, że wiele problemów jak rola aglomeracji łódzkiej w systemie urbanizacji kraju, i warunki przebudowy śródmieścia są unikalne w skali krajowej i jako takie wymagają indywidualnych rozwiązań.

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna 08, 666-61, 499-90,	595-55 257-77
Pogotowie Ratunkowe	09
Pogotowie MO	07

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Dziewczyna z Zachodu"

POWSZECHNY — godz. 18 „Ojciec królowej"

KOMUNIKAT

Dyrekcja Teatru Powszechnego w Łodzi zawiadamia, że z powodu choroby aktorów, w dniu 4 i 5 bm. o godz. 19.15 zamiast zapowiedzianej sztuki „Perła" — teatr zmuszony jest zagrać komedię W. Perzyńskiego „Szczęście Frania". Bilety zachowują swoją ważność.

NOWY — godz. 15.30 „Sprawa Dantona", godz. 19.15 „Cena"

MAŁA SALA — godz. 20 „Kaprysy Marianny"

JARACZA — godz. 15.30 „Placówka", godz. 19 „Kartofel"

TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Leżeństern"

OPERETKA — godz. 19 „Wiedeńska krew"

ARLEKIN — nieczynny

PINOKIO — nieczynny

FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 19.30 Recital fortepianowy Eelena Gilels (ZSRR). W programie: J. S. Bach — Toccata C-dur, L. v. Beethoven — Sonata nr 17 op. 31, S. Prokofiew — Sonata nr 3, R. Schumann — Kreisleriana op. 16, Cl. Debussy — „Kwarty", „Ogrody w deszcz"

MUZEA

SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) godz. 9—15

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 9—16

HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—17

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 11—17

CO? GDZIE? KIEDY?

ŁÓDZKIE ZOO

czynne w godz. 9—15.30 (kasa czynna do godz. 15)

KINA

BAŁTYK — „Był tu Willie Boy" (USA) od lat 16 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

LUTNIA — „Narkotyk" (fr.) od lat 18, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

POLONIA — „Faustyna" od lat 16 (wł.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

WISŁA — „Wielkie wakacje" od lat 11 (franc.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WŁÓKNIARZ — „Wielkie wakacje" od lat 11 (fr.) godz. 10.15, 12.15, 14.15, 16.15, 18.15, 20.15

WOLNOŚĆ — „Ci wspaniali młodzieńcy w swych szalejących gruchotach" (ang.) od lat 11 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.

ZACHĘTA — „Narkotyk" od lat 18 (franc.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

STYLOWY — „Obława" od lat 18 (USA) godz. 15, 17.30 (20 — projekcja DKF)

STUDIO — „Ukryta forteca" (jap.) od lat 16 godz. 15.30, „Kobieta kot" (jap.) od lat 16 godz. 17.45, 20

ADRIA — „Michał Waleczny" od lat 14 (rum.) godz. 10, (seans zamknięty), 12.15, 14.30 Pożegnanie z tytułem: „Oferta matrymonialna" od lat 16 (wł.-franc.) godz. 17, 19.30

TATRY — Bajki: „Czarodziejskie lustro" godz. 16, 17. Kino filmów polskich: „Motodrama" od lat 11 godz. 10, 12, 14, 18, (godz. 20 — projekcja DKF)

CZAJKA — „Dziewczyna na jeden sezon" (rum.) od lat 16 godz. 17, 19.

DKM — „Żyć, aby żyć" (fr.) od lat 16 godz. 16.30, 18

ENERGETYK — nieczynne

KOLEJARZ — nieczynne

ŁDK — „Miraż" (USA) od lat 16 godz. 14.45, 17.15, (g. 20 — projekcja DKF)

GDYNIA — „Nie pije, nie pali, nie podrywa, ale..." (franc.) od lat 16 godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

1 MAJA — „Arabeska" od lat 14 (USA) godz. 15.30, 17.45, 20

MŁODA GWARDIA — „Siedem dziewcząt kaprala Zbrujewa" od lat 14 (radz.) godz. 9.45, 11.45, 13.45, 15.45, 18, 20.15

MUZA — „Życie rodzinne" od lat 16 (pol.) godz. 16, 18, 20

OKA — „Kolumna Trajana" (rum.) od lat 14 godz. 10, 13, 16, 19

POLESIE — „Trzy opowieści" (pol.) od lat 12 godz. 17, 19

POPULARNE — „Nie lubię poniedziałku" (pol.) od lat 11 godz. 16.45, 19

PRZEDWIOŚNIE — „Marzenia miłosne" (węg.) od lat 14 g. 15.30, 19

POKÓJ — „Wspaniały Rod" od lat 7 (USA) godz. 16, „Bandyci w Mediolanie" od lat 16 (wł.) godz. 18, 20

PIONIER — „Szerokość geograficzna zero" od lat 14 (jap.) godz. 15.30, 17.45, 20

REKORD — „Pippi" od lat 7 (szwedz.-NRF) godz. 10, 12, „Dzięcioł" od lat 16 (pol.) g. 14, 16, 18, 20

ROMA — „Wojenka, wojenka" od lat 14 (franc.-rum.) godz. 15.30, 17.45, „Jestem niewiernym mężem" od lat 18 (fr.) godz 20

SOJUSZ — „Wujaszek czarodziej" (węg.) od lat 11 godz. 17, „Synowie Katie Elder" (USA) od lat 16 godz. 19

STOKI — „Jankes" od lat 16 (szwedzki) godz. 15.30, 17.45, 20

ŚWIT — „Złoto Mackenny" od lat 16 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

DYŻURY APTEK

Zgierska 146, Narutowicza 42, Al. Kościuszki 46, Piotrkowska 225, Lutomierska 146, Dąbrowskiego 60, Obr. Stalingradu 15.

DYŻURY SZPITALI

I Klinika Pol.-Gin. AM — ul. Curie-Skłodowskiej 15 — dzielnica Górna.

II Klinika Pol.-Gin. AM — ul. Sterlinga 13 — z dzielnicy Śródmieście poradnie „K" ul. Nowotki 60 i Kopcińskiego 32.

Klinika WAM — ul. Fornalskiej 37 — dzielnica Polesie oraz z dzielnicy Śródmieście poradnie „K" ul. Piotrkowska 107 i Piotrkowska 269.

Szpital im. H. Wolf — ul. Łagiewnicka 34/36 — dzielnica Bałuty.

Szpital im. H. Jordana — ul. Przyrodnicza 7/9 — dzielnica Widzew.

Chirurgia południe — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Chirurgia północ — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Chirurgia urazowa — Szpital WAM (Żeromskiego 113)

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8).

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66

Prawdziwy raj dziecięcy

JEST W SKLEPACH
MHD ART. PERF., DROG. I UŻYTKU KULTURALNEGO

WYBÓR ZABAWKI NA MIKOŁAJA LUB NA GWIAZDKĘ nie sprawi kłopotu.

Do n/w sklepów zaprasza Dyrekcja MHD i WPH Art. Papierniczymi i Sportowymi:

Piotrkowska 42, 144, 164, Więckowskiego 3, pl. Reymonta 1/3, Wrześnieńska 102, Narutowicza 6 oraz kiermasz z zabawkami — Piotrkowska 52.

W pozostałych sklepach MHD również znajduje się bogaty asortyment zabawek.

Dnia 30 listopada 1971 roku zmarł, przeżywszy lat 67 nasz najukochańszy Mąż, Tatuś i Dziadek

Ś. † P.

WŁADYSŁAW JANICKI

Pogrzeb odbędzie się 3 grudnia br. o godz. 14 z domu żałoby w Pabianicach przy ul. Moniuszki 46, o czym zawiadamiają z głębokim żalem

ŻONA, DZIECI I WNUCZKI

Dnia 30 listopada 1971 roku zmarła nagle

Ś. † P.

ANIELA ANDRZEJEWSKA

z domu HORST

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 grudnia 1971 roku o godz. 12 na cmentarzu przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

SIOSTRZENIEC I POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 30 listopada 1971 roku odeszła od nas po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 72 nasza najukochańsza Siostra i Ciocia

Ś. † P.

HELENA GUZENDA

z OTOCKICH

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 grudnia br. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej 158, o czym zawiadamiają pogrążone w głębokim smutku

SIOSTRY I RODZINA

W dniu 1 grudnia 1971 roku zmarł

Ś. † P.

JÓZEF SIKORA

były więzień obozów koncentracyjnych w Sachsenhausen i Dachau.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi 3 grudnia br. o godz. 14 z domu żałoby w Aleksandrowie przy ul. Bielańskiej 4, o czym powiadamia

RODZINA

Dnia 30 listopada 1971 roku zmarła, przeżywszy lat 65, najukochańsza Żona, Matka i Babcia

Ś. † P.

HELENA WRÓBEL

z domu IRACH

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 grudnia 1971 roku o godz. 14 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym zawiadamia:

MĄŻ z RODZINĄ

W dniu 29/30 listopada br. zmarła

ZOFIA GRANKOWSKA

były wieloletni lekarz dentysta — pionier akademickiej służby zdrowia w Łodzi.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 grudnia 1971 roku na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej o godzinie 14.30.

KIEROWNICTWO i PRACOWNICY PRZYCHODNI OBWODOWEJ DLA STUDENTÓW w ŁODZI

W dniu 30 listopada br. zmarł nasz Przyjaciel

DOCENT

ZENON WŁODOWSKI

Serdeczne wyrazy współczucia składają Rodzinie

KIEROWNICTWO I CZŁONKOWIE REPREZENTACYJNEGO ZESPOŁU TAŃCA ZW. ZAW. WŁÓKNIARZY im. HARNAMA

Dnia 30 listopada 1971 roku zmarł, przeżywszy lat 69

Ś. † P.

STANISŁAW TARNIEWICZ

emeryt, były mistrz przędzalniczy.

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 grudnia br. o godz. 12 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, CÓRKA, ZIĘĆ, WNUK I RODZINA

Koledze KONRADOWI JAROSZOWI wyrazy serdecznego współczucia z powodu zgonu

OJCA

składają:

ZARZĄD, RADA, POP PZPR, KOLEŻANKI i KOLEDZY ze SPÓŁDZIELNI PRACY „POLON"

Sekretarzowi KZ PZPR towarzyszce WALERII NOWAK wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:

DYREKCJA, SAMORZĄD ROBOTNICZY oraz WSPÓŁPRACOWNICY z ZPB im. H. SAWICKIEJ „ARIADNA" w ŁODZI

Wyrazy serdecznego żalu i współczucia Żonie i Rodzinie z powodu przedwczesnego zgonu naszego Przyjaciela i Kolegi

INŻ.

WŁADYSŁAWA BURDYKI

składają:

BYLI WSPÓŁPRACOWNICY z CZSBM ZAKŁADU PROJEKTOWANIA „INWESTPROJEKT" w ŁODZI

Dziekanowi Wydziału Chemii Spożywczej PŁ, I sekretarzowi KU PZPR doc. dr habil. EDWARDOWI GALASOWI wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

OJCA

ADAMA GALASA

składają:

REKTOR, SENAT PŁ, ORGANIZACJA PARTYJNA, RADA ZAKŁADOWA i PRACOWNICY POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 grudnia 1971 roku zmarła nasza najukochańsza Żona, Matka i Teściowa

Ś. † P.

HELENA ARABSKA

z d. ŚWIĄTCZAK

Dnia 4 grudnia br. o godz. 14 odprawiona będzie msza św. w kościele św. Wojciecha na Chojnach, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej

MĄŻ, CÓRKI, ZIĘĆ I POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 30 listopada 1971 roku zmarł opatrzony św. sakramentami nasz najukochańszy Tatuś i Dziadek, przeżywszy lat 80

Ś. † P.

MIECZYSŁAW KACZMAREK

Msza św. żałobna odbędzie się dnia 3 grudnia br. o godzinie 14.15 w kościele parafialnym MB Różańcowej na Stokach, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Doły przy ul. Smutnej do grobu rodzinnego, o czym powiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

CÓRKI, ZIĘCIOWIE i WNUKI

W dniu 29 listopada 1971 roku zmarł nasz wieloletni pracownik laboratoryjny, członek Rady Zakładowej

STEFAN GMOSIŃSKI

W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika całkowicie oddanego zakładowi pracy, gorliwego społecznika, dobrego kolegę, cieszącego się dużą sympatią i zaufaniem całej załogi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 grudnia br. o godz. 15.30 na cmentarzu na Mani.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie składają:

KIEROWNICTWO, ORGANIZACJE SPOŁECZNE I WSPÓŁPRACOWNICY z INSTYTUTU PRZEMYSŁU ORGANICZNEGO

W dniu 30 listopada 1971 roku zmarła po długiej i ciężkiej chorobie w wieku lat 79

Ś. † P.

ZOFIA ZAJERKOFF

z domu ŁUNIEWSKA

farmaceutka, były długoletni pracownik aptek łódzkich

Pogrzeb odbędzie się 4 grudnia br. o godz. 11.30 z kaplicy Starego Cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

MĄŻ, SYN, SYNOWA, WNUCZEK i RODZINA

POD OBSTRZAŁEM 10 MILIONÓW KONTROLERÓW...

„Q" klientowi

TROCHĘ NIBY ŻARTEM MÓWIĄ O SOBIE, ŻE SĄ OAZĄ NAJBARDZIEJ CHYBA NOWOCZESNEJ W TEGO TYPU WYROBACH TECHNIKI PRZEMYSŁOWEJ I NAJLICZNIEJSZEJ W STOSUNKU DO OGÓŁU ZATRUDNIONYCH W FABRYCE WYSOKO KWALIFIKOWANEJ KADRY. ICH PRODUKT — ŻYLETKI DO GOLENIA „POLSILVER" ZE ZNAKIEM ŚWIATOWEJ JAKOŚCI Q — POTWIERDZA CODZIENNIE OPINIA 10-MILIONOWEJ RZESZY NAJBARDZIEJ SUROWYCH, BO NA WŁASNEJ SKÓRZE WYPRÓBOWUJĄCYCH TĘ JAKOŚĆ, KONTROLERÓW. REKLAMACJE? NIE PRZEKRACZAJĄ ŚREDNIO 20 SZTUK ŻYLETKOWEGO ASORTYMENTU DZIENNIE, PRZY 100-MILIONOWEJ PRODUKCJI ROCZNEJ.

Jakim czynnikom zawdzięczają **Łódzkie Zakłady Wyrobów Metalowych „Wizamet"** swój, ten tak ambitny, dorobek i awans? Można im zazdrościć tej całej zautomatyzowanej i zelektronizowanej techniki, superzautomatyzowanych agregatów i urządzeń, białych fartuszków roboczych, w których 700-osobowy zespół zatrudnionych tu ludzi bardziej przypomina sztab olbrzymiego laboratorium niż normalną załogę przemysłowego zakładu. Owszem, to bardzo wiele — odpowiadają, ale to nie wszystko. **Bo właśnie dopiero przy tak nowoczesnej aparaturze widać, jak ważnym i decydującym o ostatecznych wynikach czynnikiem jest człowiek i jak wiele zależy od jego osobistych walorów i starań.**

A więc właśnie kadra. Wymagania stawiane jej to, poza wiadomościami teoretycznymi potwierdzonymi dyplomem, duże umiejętności specjalistyczne, świadoma dyscyplina pracy i zegarmistrzowska wprost skrupulatność. Bez ustawicznego kształtowania tych właśnie cech osobowych niedługo można zagrzać miejsce w fabryce. Nowoczesne automaty angielskie dostarczone przez licencjodawcę nie tolerują najdrobniejszej nawet niedokładności, najbardziej zakamuflowanego dyletanctwa czy nieróbstwa. Podobnie jak i wszechdokładne oko mikroskopowej telewizyjnej aparatury, poparte najbardziej nowoczesnym zestawem kontrolno-pomiarowych urządzeń.

To nie przelewki mieć do pomocy tak wymagającego i nieomylnego w precyzji partnera. Stąd stawka na kwalifikacje, na stałą weryfikację umiejętności załogi. Jest to nie tyle ambicja, co konieczność podyktowana wymogami produkcji. 40 proc. tutejszych pracowników umysłowych to ludzie z dyplomami wyższych uczelni, 50 proc. fizycznych to absolwenci zasadniczych szkół zawodowych, a 30 proc. — średnich szkół technicznych. Nie bez znaczenia są i same warunki pracy, wymagające ustawicznego sprawdzania w praktyce nabytej w uczelniach wiedzy i konfrontowania jej z wymogami nowoczesnej techniki.

Nie z przypadku zapewne znakomita większość załogi to ludzie młodzi, bardziej podatni na adaptację w tak szczególnych warunkach. Średni wiek pracownika 25—30 lat. Jeszcze nie tak dawno, bo jakieś 4 czy 5 lat temu, również i cała tutejsza dyrekcja stanowiła najmłodszą w resorcie przemysłu ciężkiego, kierowniczą kadrę.

Kurs na stałe uzupełnianie wiedzy i doświadczenia zawodowego stwarza też duże możliwości doskonalenia i awansu. Np. obecny mistrz produkcji **Bronisław Szarejko** zaczynał tu jako ślusarz, potem już pracując, ukończył technikum i dziś należy do najlepszych specjalistów wśród mistrzowskiej kadry. Podobnie jak starszy kontroler jakości, a zarazem II sekretarz KZ PZPR **Jan Majer**, do niedawna ślusarz narzędziowy, a obecnie absolwent średniej szkoły technicznej, jak technicy: **Antoni Kowalski** — brygadzista produkcji, **Jan Kosior** — ślusarz w brygadzie remontowej i jego kolega w ślusarskim zawodzie — **Edward Więcławek**, jak elektryk **Włodzimierz Kuleczko** kończący właśnie technikum i wielu, wielu innych.

W oparciu o tę właśnie kadrę i całą ambitną załogę „Wizamet" od 3 lat intensywnie rozwija swoją produkcję. Np. w żyletkach „Polsilver" tegoroczny plan zakłada wyprodukowanie 100 mln sztuk, plan przyszłego roku już 130 mln, a plan roku 1975 — 250 mln sztuk. Tak znaczne nadwyżki przewidziane są głównie na eksport, bowiem pełne zapotrzebowanie krajowe będzie zaspokojone już w przyszłym roku. Łódzkie „Polsilvery" już teraz zresztą cieszą się wzięciem na różnych rynkach, od radzieckich, węgierskich i niemieckich sąsiadów poczynając, a na Kanadzie i Wyspach Kanaryjskich kończąc. Niestety, potrzeby krajowe zmuszają do ograniczenia transakcji eksportowych do 30 mln sztuk rocznie.

Przede wszystkim bowiem jest nasz krajowy klient. Z myślą o nim to właśnie nie tylko zwiększa się ilość, ale i stale poprawia jakość asortymentu. Zaprezentowany na ostatnich Targach Krajowych w Poznaniu nowy, o jeszcze wyższym standardzie technicznym i użytkowym rodzaj żyletki „Irydium", również jak i trzecia z kolei, tym razem luksusowa wersja aparatu do golenia „Elegant" są tego nieostatnimi przykładami. Z myślą o kliencie zamierza się teraz wyjść szerzej z inicjatywami dotyczącymi sfery poprodukcyjnej. Mieści się w nich dokładna informacja na temat użytkowania wyrobów przez indywidualnego klienta, a także organizacja odpowiednich, zabezpieczających przed uszkodzeniami, warunków transportu i składowania. Praktyka dowodzi bowiem, że 80 proc. niewielkich, ale napływających do zakładu reklamacji dotyczy głównie tych właśnie wad. A za nie fabryka również nie zamierza uchylać się od odpowiedzialności wobec klienta, anonimowego, codziennego odbiorcy, dla którego „Wizamet" przecież pracuje i którym stoi.

K. WYRZYKOWSKA

Od 5 do 30 mln ton rocznego wydobycia

„Węglokoks" eksportuje od 20 lat

Już w pierwszym roku po zakończeniu działań wojennych, Polska zdołała wyeksportować 5,5 mln ton węgla. Wielkość eksportu węglowego szybko zaczęła wzrastać, dzięki czemu już w 1949 r. eksport węglowy osiągnął 26 mln ton. Ogółem w okresie powojennym wysłaliśmy do różnych krajów świata 740 mln ton węgla.

31 grudnia br. przypada jubileusz 20-lecia działalności jedynego w Polsce przedsiębiorstwa zajmującego się eksportem paliw stałych (węgla kamiennego, brunatnego i koksu) — Centrali Handlu Zagranicznego „Węglokoks". Centrala ta odegrała poważną rolę w dynamicznym rozwoju polskiego górnictwa węglowego. Poważną zasługą „Węglokoksu" jest dzisiejsza pozycja Polski jako eksportera węgla. **Kraj nasz zajmuje pierwsze miejsce w eksporcie czarnego złota w Europie i drugie w świecie, za Stanami Zjednoczonymi.** CHZ „Węglokoks" posiada dziś swoje oddziały i delegatury w dziesiątkach krajów m. in. w Moskwie, Berlinie, Pradze, Helsinkach, Paryżu, Wiedniu i Tokio.

W okresie powojennym, do odbiorców polskiego węgla zaliczało się 49 krajów, w tym 18 zachodnioeuropejskich, 12 afrykańskich i 7 azjatyckich. W Europie nie ma poza Luksemburgiem ani jednego kraju, który przynajmniej w pewnych okresach nie importowałby z Polski węgla. Wśród klientów „Węglokoksu" wielu jest „milionerów", którzy zakupili poprzez naszą centralę wiele milionów ton tego paliwa.

Roczny eksport węgla z Polski wynosił w ostatnich latach średnio 25 milionów ton. W roku bież. przewiduje się przekroczenie 30 milionów ton. Jest to ilość w okresie powojennym, rekordowa. W stosunku do planu, oznacza to przekroczenie o 1,9 mln ton, a wartościowo o ok. 400 mln złotych dewizowych. Należy zaznaczyć, że nie jest to jeszcze ostatnie słowo producentów i eksporterów czarnego paliwa.

M. Kr.

DZIECI — dzieciom

Zadzwonił do nas wczoraj dyrektor naczelny Handlowego Domu Dziecka — Tadeusz Piwoński, który poinformował, że tradycyjnym już zwyczajem HDD weźmie udział w akcji Dzieci — Dzieciom. W tych dniach za pośrednictwem naszej gazety przekazana zostanie na adres PKPS pokaźna porcja zabawek oraz odzieży. Zawiadomił nas także kierownik Działu Zabawek Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Hurtu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi — W. Goliński, że ta instytucja poprze także akcję i przekaże pewną ilość zabawek dla Domu Dziecka.

Sławomir i Paweł Wolscy (Energetyków 1) już po raz czwarty biorą udział w akcji Dzieci — Dzieciom. Przekazali obuwie i odzież. Romuald Stelmach (Lutomierska 160) ofiarował książeczki.

Wszystkim serdecznie dziękujemy. Przypominamy, że akcja zbiórki potrwa do połowy grudnia. Dary przyjmujemy codziennie w sekretariacie naszej redakcji, Piotrkowska 96 III piętro.

(k)

ZGŁOŚ SIĘ DO NAJBLIŻSZEJ PLACÓWKI PCK LUB STACJI KRWIODAWSTWA (PUNKT KRWIODAWSTWA)

Koledze inż. JÓZEFOWI SIKORZE wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY z ZAKŁADU USŁUG INWESTYCYJNYCH „INWESTPROJEKT" ŁÓDŹ — WOJEWÓDZTWO w ŁODZI

W dniu 30 listopada 1971 roku zmarł

ADWOKAT

FELIKS PŁUCIENNIK

nieodżałowany kolega, długoletni członek naszego zespołu.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

ZESPÓŁ ADWOKACKI NR 10 w ŁODZI

W dniu 30 listopada 1971 roku zmarł

FELIKS PŁUCIENNIK

ADWOKAT

b. przewodniczący Sądu Pracy w Łodzi, b. członek Zespołu Adwokackiego nr 10 w Łodzi.

W Zmarłym adwokatura traci doświadczonego prawnika i zacnego Kolegę

Cześć Jego pamięci!

DZIEKAN i RADA ADWOKACKA w ŁODZI

Dnia 1 grudnia 1971 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona św. sakramentami nasza najdroższa Żona, Mamusia i Babunia, przeżywszy lat 58

Ś. † P.

STANISŁAWA GAWRON

z d. GAJDA

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 grudnia br. o godz. 13 w Zgierzu z domu przy ul. Obr. Stalingradu 7, o czym powiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

MĄŻ, DZIECI, BRAT oraz RODZINA

Z głębokim żalem i bólem zawiadamiamy, że dnia 1 grudnia 1971 roku zmarł w wieku lat 69, drogi nam i nieodżałowany Mąż, Ojciec i Teść

MIECZYSŁAW LEŚNIEWSKI

b. oficer pożarnictwa Łódzkiej Komendy Straży Pożarnych, odznaczony Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotym i Srebrnym Medalem Zasługi dla Pożarnictwa, Honorową Odznaką m. Łodzi i innymi.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dnia 4 grudnia br. o godz. 14.30 z domu żałoby na cmentarz na Doły.

ŻONA, SYNOWE, SYNOWIE i RODZINA

Wyrazy serdecznego żalu i współczucia naszemu koledze ZYGMUNTOWI GAWRONOWI z powodu śmierci Matki

STANISŁAWY GAWRON

składają:

PREZYDIUM oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY z ZARZĄDU OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO I CUKROWNICZEGO w ŁODZI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 grudnia 1971 roku po długich cierpieniach zmarła w wieku lat 66

Ś. † P.

WACŁAWA KUŹNIK

z domu CHLEBOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 grudnia br. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza św. Antoniego na Mani

Pogrążona w smutku

RODZINA

Dziś w Radio i Telewizji

PIĄTEK, 3 GRUDNIA

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 „Tyle tylko — i tak dużo" — odc. 10.25 Koncert rozrywkowy. 10.50 Kilka melodii. 11.00 „W naszej radzie". 11.20 Dedykujemy II zmianie. 11.45 Postęp w gospodarstwie domowym. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Melodie i rytmy. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 „Rysujemy melodie". 13.20 Swojskie melodie. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 Rep. lit. „Rodzina Latusków". 14.20 Muzyka operowa. 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Wiad. 16.05 Alfa i Omega. 16.30 Popołudnie z młodością. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Z księgarskiej lady. 19.20 Kupić nie kupić — posłuchać warto. 19.30 Koncert. 20.00 Dziennik. 20.30 Muzyczne pocztówki znad Balatonu. 20.45 Kronika sportowa. 21.00 „Gospodarskie rozmowy". 21.15 Z księgarskiej lady. 21.20 Muzyka. 21.30 Zespół Dziewiątka — Nie z tej ziemi. 22.00 Magazyn studencki. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 O co tu chodzi? 23.15 Słowiańska muzyka kameralna. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 Z życia Zw. Radz. 9.55 Koncert. 10.25 „Niepokój wiosennej zieleni" — fragm. 10.45 Z muzyki dawnej. 12.05 Wiad. 12.30 K. W. Gluck — Akt I z bal. pantomimy „Don Juan". 12.40 (Ł) Komunikaty. 12.45 (Ł) Reportaż. 13.05 (Ł) „Elektronem i smykiem". 13.25 (Ł) Reportaż. 13.40 „Na trasie" — fragment. 14.00 Wiad. 14.05 Estrada kompozyt. 14.25 Melodie rozrywkowe. 14.50 Muzyka. 14.55 Transmisja centralnej akademii z okazji Dnia Górnika z Katowic. 17.00 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.15 Melodia, rytm i piosenka. 17.35 Aud. z cyklu „Nasz udział". 17.50 Słuchamy zespołu „Metrum". 18.10 Radioreklama. 19.00 Echa dnia. 19.15 Lekcja języka ang. 19.30 Koncert symfoniczny. 20.26 Wiersze poetów. 20.46 D. c. koncertu. 21.09 Myśli o sprawie. 21.24 Pieśni patriotyczne. 21.35 Muzyka polska. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.30 Wiadomości sport. 22.33 Jazz Forum — mag. Polskiego Stowarzyszenia Jazzowego. 23.03 (Ł) Koncert. 23.50 Wiadomości.

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.30 Za kierownicą. 13.00 Na gdańskiej antenie. 15.00 Piąty do bridża — gawęda. 15.10 Album muzyki. 15.30 Ekspresem przez świat. 15.35 Kwadrans ze znakiem zapytania. 15.50 Polonica muzyczne. 16.15 Glenn Gould gra preludia i fugi Bacha. 16.30 Jazz na cztery smyczki. 16.45 Nasz rok 71. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Quodlibet. 17.30 „Lato po wojnie" — odc. 17.40 Muzyka cybernetyczna. 17.55 Radiowa encyklopedia kultury. 18.20 „Drwale" — gra i śpiewa zespół „Omega". 18.30 Ekspresem przez świat. 18.35 Mój magnetofon. 19.00 „Lalka" — odc. pow. 19.30 Tylko po hiszpańsku. 19.45 Polityka dla wszystkich. 20.00 Spotkanie z solistą — Jerzy Lefeld. 20.25 Ilustrowany Tygodnik Rozrywkowy. 21.50 Znaszli ten głos? — E. Schumann. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Ivo Robić. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.00 „Krajobrazy" — J. Harasymowicz. 23.05 Koncert. 23.50 Na dobranoc gra i śpiewa Jose Feliciano. 24.00 Wiad.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.00 TV kurs rolniczy (W). 9.00 Dla szkół: Zajęcia techniczne dla klas VII. — Tworzywa sztuczne (z Katowic). 9.30 „Mordercza jazda" — film fab. prod. USA (W). 10.55 Wychowanie obywatelskie dla klas VIII. — Najwyższy dowód uznania (W). 14.50 Centralna akademia z okazji Dnia Górnika (z Katowic). 16.30 Dziennik (W). 16.40 Dla dzieci: Pora na Telesfora — Rozmowy ze smokiem. Filmy: „Bajka o śnieżce" — prod. radz. (kolor.), „Jędrek" — prod. pol. „Mały znaczek" — prod. pol. (W). 17.35 Nie tylko dla pań (W). 17.55 Wiadomości dnia (Ł). 18.13 Telereklama (Ł). 18.15 Gramy o telewizor — teleturniej (W). 18.40 „Gospodarze" — film dok. (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.00 „Lekki oddech" — nowela filmowa prod. czechosł. (W). 20.30 Kraj (W). 21.10 „Rzecz o Ludwiku Waryńskim" — cz. I — Buntownicy (W). Po teatrze ok. 22.00 Dziennik (W). 22.20 Politechnika TV: Matematyka rok I — Ciągi liczbowe — cz. I (z Wrocławia). 22.55 Politechnika TV: Matematyka rok I — Ciągi liczbowe — cz. II (z Wrocławia).

PROGRAM II

16.45 Z prasy naukowo-technicznej. 16.55 Czasoprzestrzeń — z cyklu — Gawędy matematyczne. 17.15 Polski film telewizyjny „Zamiana" z serii — „Czterej pancerni i pies" odc. IX. 18.15 Ludzie i sprawy — OTV Katowice na ekranie. 18.45 Russkij jazyk po TV (10) — lekcja jęz. ros. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Gdzie cukier ma polski smak — z cyklu: — Nasi za granicą odc. I. 20.45 Jazz a muzyka klasyczna część II — z cyklu: Spotkania z jazzem. 21.15 24 godziny. 21.25 Walter and Connie (9) powt. — lekcja jęz. ang.

SOBOTA — PROGRAM I

przedpołudniowy

8.15 „Życie prywatne" — film fab. prod. franc. (W). 9.55 Zoologia dla klas VII — Pasożyty (W). 10.55 Geografia dla klas VII — Austria (W). 11.55 Geografia dla klas VIII — Meksyk.

DZIENNIK ŁÓDZKI twoja gazeta

Farma na dnie... morza

Radzieccy uczeni wielu specjalności podjęli się przeprowadzenia niezwykłego eksperymentu — stworzenia fermy hodowlanej w otwartym zalewie morskim. Wybór padł na mięczaka zwanego grzebyczkiem. Jego mięso uznawane jest za najcenniejszy produkt morza i nie ma sobie równych pod względem wartości odżywczych. Zdaniem uczonych radzieckich białko grzebyczka zawiera wszystkie potrzebne ludzkiemu organizmowi aminokwasy.

Kolonie grzebyczków w przybrzeżnych rejonach Oceanu Spokojnego były ludziom znane od dawna. Bardzo wcześnie stały się one jedną z najatrakcyjniejszych potraw. Sporządzano z nich aż 200 rodzajów dań. Nic więc dziwnego, że mięczaków było coraz mniej, aż w końcu ich zabrakło.

W Japonii, Kanadzie i innych krajach basenu Oceanu Spokojnego zaczęto prowadzić w naszych latach doświadczenia nad sztuczną hodowlą grzebyczków. Wszystkie prace utrzymywane były i nadal osłonięte są tajemnicą. Państwo, któremu uda się stworzyć hodowlę tych cennych mięczaków na skalę przemysłową, może spodziewać się dużych zysków finansowych.

Próby założenia hodowli grzebyczków podjęło także Ministerstwo Gospodarki Rybnej ZSRR oraz kilka współpracujących z resortem instytutów naukowo-badawczych.

Grupa leningradzkich naukowców poszukała odpowiedniego dla hodowli miejsca.

Wybór padł na Zalew Posjeta w okolicy Władywostoku. W 1970 r. zorganizowano tam eksperymentalne gospodarstwo, które miało być zaczątkiem produkcji mięczaków na skalę przemysłową.

Rozpoczęto od badań biologicznych. Larwy mięczaka w okresie 20 dni przemieniają się w młode grzebyczki. W tym to czasie trzeba wyłowić grzebyczki i przenieść je do fermy. W ciągu następnych 4 lat grzebyczki dojrzewają.

Z pomocą płetwonurków zebrano 200 tys. młodych mięczaków. Roczne doświadczenia upewniły uczonych, że są duże szanse na uruchomienie przemysłowej hodowli mięczaków. Poznano wszystkie zwyczaje grzebyczków; wiadomo już, jakie warunki dla ich rozwoju należy stworzyć. Teraz należy tylko czekać na efekty.

Kolorowa TV
rewelacją w Warszawie

Wyznaczone do sprzedaży odbiorników telewizji kolorowej dwa warszawskie sklepy ZURT przeżywają prawdziwe oblężenie. Przez cały dzień tłumy ludzi obserwują „Rubiny 401" — radzieckie telewizory, dostosowane do odbioru programu TV czarno-białego i kolorowego. Co się dzieje w czwartek wieczorem, gdy TVP nadaje program telewizji kolorowej, lepiej nie mówić. Uczniowie i studenci, przypadkowi przechodnie i pracownicy okolicznych sklepów ściągają na Nowy Świat i Targową, aby bodaj przez witrynę popatrzeć, jeżeli już nie na program, to chociaż na kolorowe kontrolne pasy. Mimo że cena telewizorów jest wysoką (25 tys. zł), idą jak przysłowiowa woda. Sklep przy ul. Nowy Świat sprzedał już z otrzymanej partii (54 telewizorów) 48 sztuk. Klienci przybywają z całej Polski.

Inną nowością mają być informatory telewizyjne na Dworcu Warszawa Wschodnia. Z zainstalowanych w kilku miejscach dworca ekranach będzie można dowiedzieć się o odjazdach pociągów, zmianach w rozkładzie jazdy itp. Informatory mają być zainstalowane w pierwszych dniach grudnia na powitanie delegatów na VI Zjazd PZPR.

(Z. Ch.)

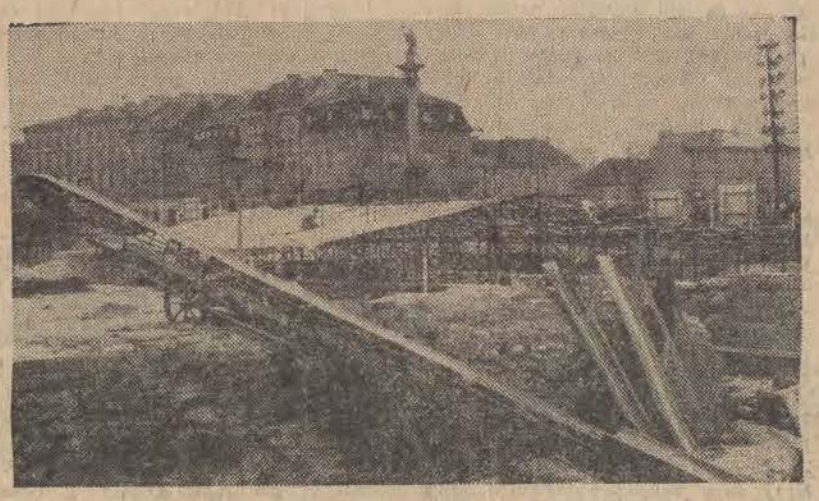

W tych dniach nad terenem budowy Zamku Królewskiego w Warszawie położono brezentowy dach wsparty rusztowaniem rurowym i wzmocniony warstwą desek. Inwestycja ułatwi pracę przy odbudowie podczas nadchodzącej zimy. (ls)

N/z: rusztowanie pod brezentowy dach na terenie zamkowym.

CAF — Miedza

Czytelnicy „DŁ" na odbudowę ZAMKU

★ **589 276,25 DO WCZORAJ NA NASZYM KONCIE.**

★ **DO NIEDZIELI W PASAŻU „KRYSZTAŁOWA LATARNIA",**

22 stycznia bieżącego roku, następnego dnia po opublikowaniu decyzji o rozpoczęciu odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie, zaczęliśmy przyjmować wpłaty pieniężne na ten szlachetny, patriotyczny cel. Kwit kasowy z numerem „1" jest w posiadaniu XV Liceum Ogólnokształcącego im. J. Kasprowicza. Uczniowie tej szkoły zebrali i wpłacili za naszym pośrednictwem 1069,90 zł. Wczoraj wydaliśmy kwit kasowy nr 961, a WPŁATY GOTÓWKOWE, KTÓRE WPŁYNĘŁY ZA NASZYM POŚREDNICTWEM, OSIĄGNĘŁY WCZORAJ 589 276,25 ZŁOTYCH.

* * *

Przez niespełna rok byliśmy w Łodzi, w tej sprawie sami. **Dlatego też serdecznie witamy nowego sojusznika w tej naszej akcji zbierania funduszów na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie — pomnika polskiej państwowości i kultury narodowej.** Otóż redakcja „Głosu Robotniczego" wspólnie z redakcją „Kuriera Polskiego" sprowadziły do Łodzi „kryształową latarnię" — skarbonkę wykonaną przez warszawskich rzemieślników, która przewożona z miasta do miasta stanowi nie lada atrakcję. Wczoraj właśnie o godz. 11.30 przy ul. Piotrkowskiej przed pasażem wiodącym do Domu Technika, ustawiono tę skarbonkę. Grała orkiestra garnizonu łódzkiego WP. Przybyli członkowie Prezydium RN m. Łodzi oraz przedstawiciele władz dzielnicowych. Przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi mgr inż. Jerzy Lorens jako pierwszy wrzucił do skarbonki banknot, inaugurując to pożyteczne i jednocześnie spektakularne przedsięwzięcie.

Skarbonka wystawiona będzie tam aż do niedzieli, po czym pojedzie dalej w Polskę. Mamy nadzieję, że plon akcji będzie sowity. Natomiast w sekretariacie naszej redakcji, gdzie nieprzerwanie przyjmujemy wpłaty na fundusz odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie, w ciągu ostatnich kilku dni wpłacili: Klub Sportowy „Gwardia" (Andrzeja Struga 1) — 658.30 zł; Spółdzielnia Inwalidów „Ochrona Mienia", Oddział Pabianice (Curie-Skłodowskiej 20) — 2.400 złotych (już drugi raz za naszym pośrednictwem); członkowie ZBoWiD — 100 zł wraz z serdecznymi życzeniami i pozdrowieniami z okazji imienin kolegi Wacława Radomińskiego; Samorząd Szkolny XVIII LO im. Śniadeckiego (Perla 11) — 300 zł; Rada Pedagogiczna tegoż liceum — 700 zł.

Wszystkich zainteresowanych informujemy, iż nadal w sekretariacie redakcji przyjmujemy wpłaty na fundusz odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie. Każdy wpłacający poza kwitem kasowym otrzymuje także pamiątkową plakietkę.

(jp)

Na zdjęciu: przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi mgr inż. Jerzy Lorens inauguruje akcję „kryształowej latarni".

Foto: L. Olejniczak

Przełożył: TADEUSZ JAN DEHNEL

AGATHA CHRISTIE

RENDEZ-VOUS ZE ŚMIERCIĄ

— To miejsce godne widzenia. Słowo daję! — oznajmił. — Bardzo się cieszę, że go nie przegapiłem. Pani Boynton to kobieta niezwykła, rzeczywiście niezwykła — ciągnął. — Podziwiam siłę charakteru, z jaką zdecydowała się na taką wyprawę. Ale, muszę przyznać, podróżowanie z nią mocno komplikuje sprawy. Jest osobą słabego zdrowia, więc naturalnym rzeczy porządkiem nie liczy się z innymi ludźmi. Nie przychodzi jej na myśl, że rodzina mogłaby czasami mieć ochotę na jakąś wycieczkę bez jej udziału. Tak przywykła do otoczenia dzieci, że nie rozumie nawet... — Pan Cope nie dokończył zdania, jego przyjemna, poczciwa twarz przybrała wyraz zakłopotania i troski. — Wiedzą państwo co? — podjął. — Ostatnio słyszałem o niej coś, co bardzo mnie zastanowiło.

Sara była pogrążona we własnych myślach. Głos Amerykanina uspokajająco szemrał w jej uszach, jak odległy pomruk strumyka.

— Co pan słyszał? —. zapytał doktor Gerard.

— Informacja pochodzi od pewnej pani, którą poznałem w hotelu w Tyberiadzie. Chodzi o młodą dziewczynę, która służyła niegdyś u pani Boynton. Ta dziewczyna była... miała... Jefferson Cope zająknął się i zerknąwszy z ukosa ku Sarze zniżył głos dyskretnie. — Spodziewała się dziecka. Pani Boynton odkryła jej stan i służącą traktowała bardzo życzliwie. Później, kilka tygodni przed kryzysem, nagle wypędziła ją z domu.

Francuz zmarszczył brwi.

— Tak to było... — wtrącił tonem zastanowienia.

— Właśnie. Moja informatorka z całą pewnością przytaczała fakty. Nie wiem jakiego zdania jest pan doktor, ale ja sądzę, że to było postępowanie okrutne i bezlitosne. Nie potrafię zrozumieć...

— Niech pan się postara — przerwał mu Francuz. — Bez wątpienia incydent z młodą służącą sprawił pani Boynton wiele cichej radości.

Pan Cope szeroko otworzył oczy.

— Nie, panie doktorze! To niemożliwe, nie do uwierzenia! — zawołał z głębokim przekonaniem.

— Drogi panie — podjął doktor Gerard. — Lata poświęciłem badaniu rozmaitych niepojętych spraw, które dzieją się w ludzkich umysłach. To niedobrze dostrzegać tylko lepsze, jaśniejsze strony życia. Pod zewnętrzną powłoką zacnych, utartych obyczajów dnia powszedniego, można znaleźć czasami rzeczy osobliwe, na przykład zamiłowanie do czystego okrucieństwa. Ale po dokonaniu takiego odkrycia trafia się zwykle na coś więcej, na niepohamowane, godne ubolewania pragnienie, aby wyróżniać się, zwracać na siebie uwagę. Ktoś, kto takich pragnień nie spełnia, poszukuje rozmaitych metod; stara się, by inni odczuwali jego osobowość, musieli się z nią liczyć, a stąd prosta droga do perwersji w przeróżnych wydaniach. Skłonność do okrucieństwa, jak każda inna może rozwijać się, opanowywać ulegającego jej osobnika...

Jefferson Cope zakasłał dyskretnie.

— Czy pan doktor nie przesadza trochę? — ustąpił i gładko zmienił temat. — Cudowne tu powietrze, prawda?

Francuz uśmiechnął się, spojrzał na zadumaną Sarę. Pomyślał, że dziewczyna wygląda, jak młodociany sędzia, który za chwilę ma ogłosić wyrok. Później odwrócił się, gdyż panna Pierce przydreptała niepewnym krokiem.

— Mamy już schodzić — zaszczebiotała. — Mój Boże! Myślałam, że nie zdobędę się na to, ale przewodnik powiada, że pójdziemy innym szlakiem, nieporównanie łatwiejszym. Mam nadzieję, że nie kłamie.

Zejście wzdłuż ściekowego koryta obfitowało co prawda w ruchome głazy, niebezpieczne dla nóg, lecz nie miało eksponowanych partii. Towarzystwo powróciło do obozu zmęczone, ale z wybornym apetytem na spóźnione drugie śniadanie. Było już po drugiej.

Boyntonowie zasiadali przy dużym stole pod markizą i kończyli właśnie posiłek. Lady Westholme zwróciła się do nich łaskawie:

— Dzień rzeczywiście nad wyraz interesujący. Petra to cudowne miejsce.

— O tak... Istotnie... — przyznała Carol, zerknąwszy wprzód z ukosa w stronę matki.

Zapadło znów milczenie. Lady Westholme uznała zapewne, że obowiązek towarzyski spełniła, gdyż zajęła się jedzeniem. Czwórka nowo przybyłych poczęła omawiać plany na popołudnie.

(30) (Dalszy ciąg nastąpi)

Ciężkie czasy dla... tankowców

Największymi wrogami flory i fauny morskiej są tankowce. Władze portowe Triestu nałożyły w tym tygodniu sekwestr na zbiornikowce brytyjski i liberyjski, z powodu zanieczyszczenia ropą naftową przyległego akwenu. Kapitanowie obu tych jednostek — brytyjskiego „Burland" o nośności 32.129 ton i liberyjskiego „Delphic" 21.340 ton — będą mogli wypłynąć na swych jednostkach z Triestu dopiero wówczas, gdy zapłacą wysokie kary. W ostatnich miesiącach, podobny los spotkał kapitanów dziesięciu zagranicznych jednostek, które zawinęły do Triestu. W sumie zapłacili oni władzom portowym około 4,5 tys. dolarów.

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ", Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny. II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 341-10, dział społeczny 621-60, dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama" i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch" — Łódź, Kopernika 53, centrala 281-20. Cena prenumeraty: rocznie 156 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu". Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu", Łódź, Piotrkowska 86. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17. Papier druk. mat. 80 g. S-35